KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 nr 226 (13009) Środa, 20 listopada 1996 r. cena 90 ct

Siódmy rząd schodzi z areny

We wtorek po raz ostatni obradował siódmy rząd kraju, zatwierdzony przez Sejm 16 marca br. Oświadczenie w sprawie złożenia pełnomocnictw rząd powinien przedstawić w ciągu trzech dni od oficjalnego zatwierdzenia wyników wyborów nowego Sejmu, co ma być zrobione do środy, informuje ELTA.

W siódmym rządzie pracowało 19 ministrów, wśród nich siedmiu członków LDPP, pozostali nie należeli do żadnych partii. Premier Mindaugas Stankevičius zatwierdzony został w lutym 1996 r.

Jedynym ministrem, który pracował we wszystkich siedmiu rządach od marca 1990 r. jest minister komunikacji Jonas Biržiškis.

Od roku 1992 obowiązki ministra spraw zagranicznych pełnił Povilas Gylys, mianowany na to stanowisko w piątym rządzie ekspremiera Bronislovasa Lubysa.

W rządzie M.Stankevičiusa pracowało dziewięciu członków szóstego rządu ekspremiera A.Šleževičiusa, mianowanych na te stanowiska w latach 1993-1994: minister ochrony kraju Linas Linkevičius, kultury — Juozas Nekrošius, leśnictwa — Albertas Vasiliauskas, przemysłu i handlu — Kazimieras Klimašauskas, zdrowia — Antanas Vinkus, rolnictwa — Vytautas Einoris, opieki społecznej i pracy — Mindaugas Mikaila, ochrony środowiska — Bronius Bradauskas, minister oświaty i nauki — Vladislavas Domarkas.

W siódmym rządzie od roku 1996 pracowało 8 nowych ministrów — gospodarki — Antanas Kaminskas, finansów — Algimantas Križinauskas, łączności i informatyki — Vaidotas Abraitis, reform administracyjnych i samorządów — Petras Papovas, budownictwa i urbanistyki — Aldona Baranauskienė, sprawiedliwości — Albertas Valys, spraw wewnętrznych — Virgilijus Bulovas.

Odchodzący rząd pracował 9 miesięcy. Najdłużej — 35 miesięcy pracował szósty rząd A.Šleževičiusa, 19 miesięcy — trzeci G.Vagnoriusa, 10 miesięcy — pierwszy K.Prunskienė, 4 miesiące — czwarty A.Abišaly, 3 miesiące — piąty rząd B.Lubysa. Najkrócej — zaledwie trzy dni — obowiązki premiera pełnił A.Šimėnas.

Nowa większość sejmowa, która wygrała wybory — Partia Związek Ojczyzny (Konserwatystów Litewskich) oraz Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna według prowizorycznych danych o kształtowaniu nowego rządu nie zamierza zapraszać na stanowiska ministrów członków obecnego rządu.

Z konferencji prasowych

Koalicyjna umowa konserwatystów z chadecją ma być podpisana dziś

Koalicyjna umowa Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej ze Związkiem Ojczyzny (Konserwatystami Litewskimi) ma być podpisana w środę. We wtorek poinformował o tym korespondenta agencji ELTA przewodniczący LPChD Algirdas Saudargas.

Lider chrześcijańskich demokratów powiedział, że ciągle trwają negocjacje obu partii w sprawie umowy koalicyjnej. Zarówno konserwatyści, jak i chrześcijańscy demokraci, zdaniem A.Saudargasa, są już przygotowani do rozpoczęcia konsultacji z prezydentem w sprawie formowania nowego rządu.

Konserwatyści w nowym Sejmie będą mieli 70 miejsc, a chadecja — 16. Tego całkowicie wystarczy dla utworzenia nowego gabinetu ministrów. Obie siły polityczne oświadczyły, że zamierzają utworzyć koalicję rządową. Aczkolwiek, co do poszczególnych punktów umowy koalicyjnej porozumienie już zostało osiągnięte, sama umowa nie została jeszcze jednak sporządzona.

Na poniedziałkowej konferencji prasowej prezydent Algirdas Brazauskas dał do zrozumienia, że upoważni koalicję do sformowania nowego rządu dopiero po zawarciu umowy. Prezydent wyraził nadzieję, że taka umowa zostanie zawarta do czwartku i można będzie przystąpić do konsultacji w sprawie kandydatury nowego premiera oraz formowania nowego rządu.

Socjaldemokraci oficjalnie oświadczyli, że są w opozycji

Litewska Partia Socjaldemokratyczna (LPSD) oficjalnie oświadczyła, że staje się samodzielną partią opozycyjną. Pod koniec ubiegłego tygodnia w oświadczeniu, przyjętym na posiedzeniu rady LPSD skonstatowano, że podstawowe założenia programu wyborczego konserwatystów w dziedzinach gospodarczej i praworządności kolidują z programem socjaldemokratów. Oświadczenie opublikowane zostało we wtorek.

"Szanujemy wybór mieszkańców Litwy i gratulujemy Partii Konserwatystów, która wygrała wybory, życząc jej pomyślnej pracy dla dobra Litwy", głosi dokument. Podkreśla się w nim, że wspólnie z partią rządzącą oraz innymi partiami będzie się dążyć do porozumienia w rozstrzyganiu problemów polityki zagranicznej, bezpieczeństwa państwowego i innych.

Na wtorkowej konferencji prasowej przewodniczący socjaldemokratów Aloyzas Sakalas potwierdził swoje stanowisko, że się opowiada przeciwko utworzeniu wspólnej opozycji w nowym Sejmie. "Widzimy, że programy wyborcze Związku Centrum, LDPP i socjaldemokratów znacznie się różnią w wielu sferach. Też wspólna opozycja z jednym jej liderem oznaczałaby rezygnację partii ze swych programów wyborczych", powiedział A.Sakalas.

(Dokończenie na str.2)

Prezydent jest oburzony oświadczeniem premiera Łotwy

Prezydent Algirdas Brazauskas oświadczył, że jest oburzony oświadczeniem premiera Łotwy Andrisa Škelė, w którym nieprzychylnie wyraził się on o prezydencie Litwy i innych przywódcach naszego państwa, rzekomo hamujących przebieg negocjacji w sprawie granicy morskiej, informuje ELTA.

Rozmowa z szefem rządu łotewskiego opublikowana została we wtorkowym numerze wydawanej na Litwie gazety "Verslo žinios".

Sądzę, że mąż stanu takiej rangi, jak premier, nie może w ten sposób mówić. Nie ma prawa tak mówić" — we wtorek powiedział prezydent grupie dziennikarzy.

Tymczasem koła polityczne Wilna oczekują od Łotwy objaśnień w związku z oświadczeniem A.Škelė.

Sekretarz Ministerstwa Spraw Zagranicznych Albinas Januška powiedział dla agencji ELTA, że we wtorek do ambasady litewskiej w Rydze oraz łotewskiej w Wilnie zwrócono się z prośbą o objaśnienie niektórych sugestii, opublikowanych w tej gazecie.

Premier Łotwy, który określił Litwinów jako "upartych", dla "Verslo žinios" powiedział, że "przecież z ludźmi Brazauskasa nie można osiągnąć porozumienia" negocjując w sprawie granicy morskiej.

A.Škelė oświadczył, że z byłym premierem Litwy Adolfasem Šleževičiusem udałoby się porozumieć, czego nie udało się zrobić z dotychczasowym szefem, rządu Mindaugasem Stankevičiusem. Wyraził on nadzieję, że się uda porozumieć i "znaleźć wspólny język z przewodniczącym Związku Ojczyzny (Konserwatystów Litewskich) Vytautasem Landsbergisem, który zapewne zostanie przewodniczącym nowego parlamentu.

Ta wileńska, swojska nuta...

Powyższe zdjęcie zostało wykonane 17 listopada 1996 roku, w dniu, kiedy to na dużej scenie Wileńskiego Domu Nauczyciela odbył się pierwszy połączony koncert trzech zespołów: "Wiza", "Nowina" i "Olek". Obszerniejsza relacja z tej imprezy na stronie 3.

Fot. Zbigniew Markowicz

ARDENA
Vytenio 20
2006 Vilnius
Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

budimex S.A.
BUDUJE, REMONTUJE SZYBKO, TANIO, WEDŁUG ŚWIATOWYCH STANDARDÓW!
ZGŁOŚ SIĘ DO
PRZEDSTAWICIELSTWA W WILNIE.
Aušros Vartų 5, Vilnius, tel. 22-35-39, 62-66-03, fax 61-52-89.

Lietuvos avialinijos
Lithuanian Airlines

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.
Działa od 1929 r.
Pekao
PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE
2001 Vilnius, Palangos 1/10-16
Tel./fax 61-15-41, fax 223844

ZNAD WILII
78,54/105,8 FM
DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

SENTENCJA DNIA

Nie należy nigdy walczyć przeciw, lecz walczyć za.

G. B. SHAW

Socjaldemokraci oficjalnie oświadczyli, że są w opozycji

(Dokończenie ze str.1)

Skrytykował on propozycję LDPP założenia tzw. "klubu opozycji" twierdząc, że byłaby to całkiem nie potrzebna i nieperspektywiczna instytucja. Takie stanowisko przewodniczącego LPSD poparła też rada partii.

A.Sakalas powiedział, że utworzony przed wyborami przez socjaldemokratów "cieniowy" gabinet ministrów będzie działał nadal. "Wszyscy ludzie, należący do tego gabinetu są specjalistami w swojej dziedzinie, toteż będziemy oczekiwali od nich różnych propozycji w odpowiednich kwestiach", powiedział lider LPSD. Wyraził on ubolewanie, że za przykładem utworzenia "cieniowego" rządu nie podążyły inne partie. Zdaniem A.Sakalasa, dobrze by było, gdyby wyborcy wiedzieli, jacy ludzie mogliby zostać ministrami w przypadku wygranej tej lub innej partii.

Szykuj kożuch i "wojłoki"

To żaden żart, lecz prawdopodobnie nasza najbliższa przyszłość, gdyż, jak na wczorajszej konferencji powiedział minister energetyki Saulius Kutas, — zapasów paliwa mamy tylko na 30 dni. Na 18 listopada br. spółka "Lietuvos dujos" jest dłużna dostawcom 36,1 mln USD. Rosja, co całkiem zrozumiałe, grozi przykręceniem kurków. Nie możemy też liczyć na zapasy spółki "Lietuvos energija". W tej chwili mamy bowiem tylko 300 tys. ton mazutu (w zeszłym roku w tym okresie mieliśmy 438 tys. t.). Aby normalnie funkcjonował system ogrzewczy, do końca roku powinniśmy zakupić jeszcze 240 tys. ton, a na to potrzeba 91 mln litów. Na dziś takich pieniędzy, niestety, nie mamy. Istnieją więc poważne obawy, czy w gwiazdkowym prezencie pod choinkę, nie odłączą nam ogrzewania.

Jak zwykle, w takiej sytuacji, nasze władze wyciągają rękę po pożyczki. Prawdopodobnie ze Szwajcarii z "Union Bank", jeśli szczęście się uśmiechnie, jeszcze w tym miesiącu otrzymamy pożyczkę w wysokości 10 mln USD.

Zdaniem ministra, energetycy znaleźli się w głębokim dołku z powodu kwitnącej w naszym kraju biurokracji i nieprzychylnego stosunku władz do tej gałęzi przemysłu. Energetycy twierdzą, że już od wczesnej wiosny informowali rząd o kryzysie, zwracali się z prośbą o udzielenie gwarancji na uzyskanie pożyczek, jednak nikt ich nie słuchał. Inną przyczynę kryzysu, jaką wymienił minister, są zadłużenia zakładów przemysłowych, spółek akcyjnych oraz mieszkańców, no i, oczywiście, nie odpowiadające realiom taryfy.

Jak widzimy, co roku przyczyny są te same: winni wszyscy, prócz energetyków. Wiosną i latem mamy nadzieję, że jakoś tam się ułoży, a może zimy nie będzie i dopiero jesienią zaczynamy wołać SOS i gorączkowo szukać winowajców.

Julitta TRYK

Czwarty Sejm Litwy zakończył kadencję

We wtorek zakończył kadencję czwarty Sejm Republiki Litewskiej wybrany w 1992 roku. Po odśpiewaniu przez parlamentarzystów Hymnu Państwowego, około godz. 15.53 poinformował o tym zastępca przewodniczącego Sejmu Aloyzas Sakalas.

"Dzisiaj Litwa zakończyła ważny etap w państwowości, rozwoju konstytucyjnym i demokratycznym. Sejm, który pracował tyle, ile przewiduje Konstytucja, w znacznym stopniu przyczynił się do utrwalania tradycji politycznej stabilności kraju" — podkreślił na ostatnim plenarnym posiedzeniu przewodniczący parlamentu odchodzącego z politycznej areny Česlovas Juršėnas.

25 listopada odbędzie się pierwsze posiedzenie plenarne nowego Sejmu.

(ELTA)

Certyfikat z Laplandii

18 listopada w "Karczmie u Rity" odbyła się prezentacja piwa "Kalėdinis", produkcji SA "Kalnapilis".

Piwo to jest mocne, ciemne, słodkawe o nasyconym smaku i takie właśnie powinno być, przy tym musi zawierać co najmniej 7 proc. alkoholu.

O godz. 10.45 od Domu Prasy autokar z grupą dziennikarzy różnych pism oraz przedstawicielami telewizji wyruszył na lotnisko, by powitać Św. Mikołaja, który przyleciał z Finlandii, żeby wręczyć międzynarodowy certyfikat SA "Kalnapilis". Po spotkaniu Św. Mikołaja autokar udał się do "Karczmy u Rity", gdzie odbyła się uroczystość z okazji przyznania tego międzynarodowego wyróżnienia.

Dyrektor generalny SA "Kalnapilis" pan Longinas Mackevičius po odebraniu certyfikatu serdecznie podziękował za to wyróżnienie oraz przedstawił zebranym do oceny piwo "Kalėdinis", produkcji swej firmy.

Trzeba zaznaczyć, że międzynarodowy certyfikat, który Św. Mikołaj wręczył panu Mackevičiusowi, nie tak łatwo uzyskać. SA "Kalnapilis" jest drugą firmą, która otrzymała to wyróżnienie. Pierwszą była fińska firma "Lahti".

Dyrektor generalny p. L. Mackevičius powiedział, że przepis tego okolicznościowego piwa opracowała grupa specjalistów, którzy już 4 lata temu marzyli o takiej produkcji i dopiero przed paru miesiącami urzeczywistnili ten pomysł. A samo rozlewanie tego piwa nastąpiło 18 listopada.

Do sprzedaży przeznaczono 27 skrzynek po 20 butelek, termin ważności — pół roku. Na całym świecie produkcja piwa bożonarodzeniowego zaczyna się od 10 listopada. U nas, na Litwie jest to dopiero pierwsza produkcja. Orientacyjna cena okolicznościowego piwa "Kalėdinis" będzie kształtowała się na poziomie 2,64 Lt od producenta i 3,13 w sklepach.

Irena LIPSKA

Zdjęcia **Marian Paluszkiewicz**

Transplantacja

Drugie narodziny człowieka

— Gdyby transplantologia nie borykała się z poważnymi problemami, nie zwołalibyśmy tej konferencji prasowej — tymi słowy kierownik Litewskiego Ośrodka Transplantacji Nerek prof. Bałys Dainys rozpoczął spotkanie z dziennikarzami.

"Nie ukrywamy, lecz wręcz podkreślamy, jak ogromną rolę w transplantologii odgrywają mass-media" — kontynuował prof. B. Dainys. — "Wystarczy, żebyście wszyscy tu zebrani napisali, że transplantolodzy — to bezduszni rzemieślnicy, "wydzierający" narządy, nie wiadomo, czy umarłego już człowieka... i transplantologia padłaby...".

Obecnie na Litwie mieszka około 250 osób, których nerki funkcjonują bardzo źle, bądź całkowicie nie funkcjonują. A zatem 250 pacjentów czeka na przeszczepienie tego narządu. O tym, jak uciążliwe są procedury dializy, wie tylko ten, kto tego doświadczył sam...

Jak zaznaczyła prezes Litewskiego Stowarzyszenia Nefrologicznie Chorych "Gyvastis" Auksė Jurevičiūtė, już w tym roku dokonano 60 operacji przeszczepienia nerek. Dobór dawcy dla pacjenta jest bardzo skomplikowany, a zatem, zanim dojdzie do operacji, prowadzone są dokładne i złożone badania, chociaż zdarza się, że po przeszczepieniu nerka jest odrzucana przez organizm.

Operacji przeszczepu nerki dokonuje się na Litwie tylko w jednym szpitalu — w Ośrodku Transplantacji Nerek, który posiada dwie sale operacyjne.

— Zdarza się, że jacyś zbankrutowani przedsiębiorcy przychodzą do Ośrodka z nadzieją, że uda im się sprzedać nerkę. Z całą odpowiedzialnością oświadczam, że nigdy nie doszło na Litwie do kupna-sprzedaży narządów transplantacji. Za żadne pieniądze — zapewnił prof. B. Dainys.

Jak powiedział lekarz-transplantolog Valentas Stapulionis, punkt widzenia społeczeństwa na fakt transplantacji jest bardzo różny. Warto jednak zaznaczyć, że częstokroć ludzie, nie mający nic wspólnego z medycyną, są bardziej tolerancyjnie ustosunkowani do przeszczepienia narządów ludzkich, niż sami lekarze. Chociaż, niewątpliwie, bardzo trudno jest rozmawiać z rodziną dopiero co zmarłej osoby, by wyraziła zgodę na pobranie od niej np. nerki. Ludzie są do tego naprawdę nie przygotowani. Dzieje się tak dlatego, że temat przeszczepiania narządów człowieka nie jest u nas powszechnie omawiany. Przed rokiem wydana została karta dawcy, którą zapełnić może każdy, kto wyraża zgodę na to, by po jego śmierci narządy jego ciała zostały ofiarowane na cele transplantacji. Niekoniecznie jest nawet zapełniać, wystarczy tylko porozmawiać na ten temat z bliskimi. Z pewnością podjęcie decyzji w krytycznej chwili byłoby wówczas o wiele prostsze...

— Jedno jest pewne — śmierć jest jedna. To za moich studenckich czasów twierdzono, że istnieje wiele rodzajów śmierci — biologiczna, kliniczna, śmierć mózgu i przy każdej lekarz potrafi ożywić człowieka. Nonsens. Jeżeli umiera mózg człowieka — to koniec. Nikt i nic nie potrafi go wskrzesić. Jeszcze dzisiaj nieraz na wydziałach reanimacji dosłownie się leczy nieboszczyków. Pracę serca można podtrzymać przez dobę, dwie, a nawet pięć. Ale co z tego. Kiedy umiera mózg człowieka — śmierć jest nieunikniona — twierdzi prof. B. Dainys.

"W Niemczech transplantacja nerki kosztuje około 100 tys. dolarów. Na Litwie, sumując wszystkie wydatki wraz z pobytem w szpitalu — ok. 25 tys. Lt. Z tym, że pacjent nic nie płaci, a lekarz prawie nic nie zarabia" — mówi lekarz naczelny Wileńskiego Szpitala Uniwersyteckiego na Antokolu Adolfas Berukštis.

Anonimowość zmarłego dawcy jest ściśle zachowywana. Jak twierdzą transplantolodzy, powodem tego jest zapobieżenie ewentualnego szantażu bądź innych niezbyt przyjemnych incydentów. Na przykład, w Szwecji miał miejsce przypadek, gdy po przeszczepieniu serca młodego chłopaka, matka dawcy przychodziła do pacjenta z przeszczepionym narządem z prośbą o pozwolenie na posłuchanie, jak bije serce syna...

Wiele absurdów dzieje się w naszym państwie. Trudno jednak chyba o bardziej wymowny przykład przejawu nonsensu niż to, że na wyższych uczelniach Litwy nie mogą studiować osoby z przeszczepionym narządem, zabrania bowiem tego rozporządzenie Ministerstwa Zdrowia z dnia 21 kwietnia 1992 r.

Żadna religia nie jest przeciwna pobraniu narządów zmarłego człowieka i przeszczepieniu ich osobie potrzebującej. Więc może również lekarze, jak i cała społeczność, zdołają przezwyciężyć swoje przekonania i stwierdzą, że tylko dzięki transplantacji możliwe są drugie narodziny człowieka.

Mirosława JANUSZKIEWICZ

Na Uniwersytecie Trzeciego Wieku

Na Uniwersytecie Trzeciego Wieku rozpoczął się trzeci z kolei rok akademicki. Odbyły się już 2 zajęcia. Przy Uniwersytecie założony został zespół wokalny (próby jego będą się odbywały we czwartki). Na 1 grudnia zaplanowana jest wycieczka śladami J. Piłsudskiego — do Powiewiórki i Zułowa.

Inf. wł.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 18 listopada br. w kraju zanotowano 208 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 4 obrażenia ciała, 1 gwałt, 11 chuligańskich ekscesów, 15 rabunków, 176 kradzieży. Skradziono 15 samochodów, znaleziono — 5.

Zarejestrowano 16 wypadków drogowych i 4 pożary. Znaleziono zwłoki 6 osób. Zatrzymano 54 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwa

18 listopada o godz. 3 min. 30 w mieszkaniu przy ul. Šaltkalvių w Wilnie znaleziono zwłoki Z. Karkockiej z obrażeniami głowy. Zatrzymano podejrzanego — S. Karkockiego.

•

19 listopada o godz. 4 min. 30 w mieszkaniu S. Zacharzewskiego przy ul. Maciulevičiaus w Wilnie znaleziono zwłoki byłego lokatora o imieniu Stiepan z obrażeniami głowy. Podejrzany — były właściciel S. Zacharzewski — został zatrzymany w stanie nietrzeźwym.

Obrażenia ciała

17 listopada około godz. 22.00 do centralnego szpitala w Trokach przywieziono z Landwarowa A. Żwieriewa z raną kłutą klatki piersiowej. Okoliczności się bada.

•

18 listopada o godz. 13 min. 30 w mieszkaniu przy ul. Pragiedrulių w Wilnie, podczas kłótni R. Sawieljew zranił nożem w twarz teścia I. Dawidowicza. Poszkodowanemu okazano pomoc medyczną, a podejrzanego zatrzymano.

Rabunki z ... głodu?

18 listopada około godz. 19.00 na ul. Viršuliškių w Wilnie młody człowiek pobił A. Juozolinienė i odebrał artykuły spożywcze.

•

18 listopada o godz. 20 min. 30 w pobliżu domu przy ul. Krėvės w Kownie 3 młodzi ludzie pobili I. Sigidinasa. Napastnicy odebrali torbę z 15 kg mięsa oraz portfel zawierający 7 980 USD, 100 000 rubli białoruskich. Straty wynoszą 32 000 litów.

Przygotowała Irena LITWIN

Ta wileńska, swojska nuta...

Występ "Wizy", "Nowiny" i "Olka"

W takim koncertowym sojuszu na scenie wileńskiej wystąpili pierwszy raz. Chociaż przedtem już wszyscy razem zaprezentowali ten sam program w Domu Kultury w Podbrodziu, gdzie byli tak entuzjastycznie przyjmowani.

Ale Wilno jest stolicą i, mimo sporego już doświadczenia, pewna trema chyba była. Tym bardziej, że o tej samej porze na innej scenie stołecznej koncertowała "Wileńszczyzna".

Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. St. Moniuszki na czele z prezes-dyrektor Apolonią Skakowską jeszcze raz dowiodło, że ma wyczucie, co na dany moment widzowi wileńskiemu jest potrzebne. Sprowadziła więc do wielkiej sali Wileńskiego Domu Nauczyciela trzy zespoły — "Wiza" z Podbrodzia, "Nowina" z Mościszek i "Olek" z Wilna. Mają różne staże, różne składy, ale łączy ich ten sam styl — disco polo, na Wileńszczyźnie do niedawna mało znany.

Najstarsza z wyżej wymienionych jest "Wiza" (kierownik Zbigniew Jedziński), która narodziła się w Podbrodziu przed sześciu laty. Nie potrzebuje już reklamy nie tylko w rodzinnym mieście, ale bodajże na całej Wileńszczyźnie, na której to scenach występowała, wszędzie zdobywając uznanie. A niektóre wykonywane przez ten zespół utwory, jak np. "Srebrzyste konwalie", stały się prawdziwymi szlagierami.

Zanim jednak "Wiza" wystąpiła na scenie stołecznej, najpierw zaprezentowało się trio z Mościszek: Grażyna Pieczul, Andrzej Stańczyk i Tadeusz Stańczyk — czyli krócej mówiąc "Nowina". Przyznać należy, że kolektyw ten oczarował nas najbardziej — nie tylko wspaniałymi tekstami (autorstwo Tadeusz Stańczyk), ale też ich kulturalnym subtelnym wykonaniem.

Wiekowo "Nowina" — to raczkujące dziecko, gdyż narodziła się dopiero w czerwcu roku ubiegłego. W ciągu tak krótkiego czasu potrafiła jednak udowodnić, że można dużo zdziałać, jeżeli się chce i pracuje. Mają na swym koncie nie tylko sporo występów, ale też własną kasetę "Biały welon".

Mają też w repertuarze przepiękną piosenkę (oby takich ze stron ojczystych było więcej) — "Moje miasto", która nie tylko u starszego widza wyciska łzę rozczulenia, ale i młodego, czasami rozhukanego widza, zmusza spojrzeć rozkochanymi oczyma na gród rodzinny.

— Zapomnijcie na kilka godzin o jesiennej szarudze i o takim samym szarym dniu. Bawcie się razem z nami — powiedział na wstępie prowadzący koncert Janusz Dunowski. Nie potrzebował tego powtarzać. Sala rozbawiła się na całego, gorąco oklaskiwała schodzącą ze sceny "Nowinę" i jej solistkę Grażynę Pieczul, witała też entuzjastycznie grupę taneczną "Rytm" z Podbrodzia wraz z jej żywymi melodiami i tańcami, a wśród nich niezapomnianym rock and rollem.

Najmniejszy (bo w jedynej osobie) był zespół "Olek", czyli Olek Kogarko, który sam gra, sam śpiewa, a jak trzeba to i zatańczy z trzema towarzyszącymi mu dziewczętami z grupy "Kwiatuszki".

Na zakończenie wystąpiła "Wiza", prezentując znane już piosenki, jak np. "Płynie rzeka", "Białe ptaki" oraz zupełnie nowe — "Jesień", "Nad morzem".

Tego zaś, że zespół ma już doświadczenie sceniczne, dowodzić nie trzeba. Tak samo, jak szczerze wierzymy prowadzącemu konferansjerkę, że solista "Wizy" Robert Czerniawski podbił serca wszystkich podbrodzianek. Podobnie było z wilniankami (szczególnie tymi młodszymi), które wiernie sekundowały każdemu przez niego wykonywanemu utworowi.

Może i nie trzeba było tak często ze sceny prosić o te "rączki w górę", bo oklasków było naprawdę sporo i płynęły one rzeczywiście z całego serca.

Wyrobiony widz znalazł tu też zapewne mankamenty (a wśród nich kulejącą polszczyznę). (Nie rozgrzeszajmy siebie tak łatwo swą "tutejszą" mową). Ale w sumie było to naprawdę udane widowisko.

Najważniejszy jest przecie fakt, że takie zespoły są i działają. Że umilają życie mieszkańcom rodzinnych stron oraz innych, przed którymi mieli okazję (i jesteśmy przekonani — jeszcze będą mieli) wystąpić. Bo przecież wariantów może być mnóstwo np. wspaniała młodzieżowa zabawa karnawałowa. Albo coś w tym rodzaju...

Helena GŁADKOWSKA

NA ZDJĘCIACH: migawki z tego wspaniałego święta, gdyż koncert stał się naprawdę świętem dla widzów.

Fot. **Zbigniew Markowicz**

Z okazji nadania godności
Prałata wielebnemu
ks. Janowi KASIUKIEWICZOWI
najserdeczniejsze i najszczersze
gratulacje składa

PZAPT
"WILIA"

Szczęść Boże...

Projekt Funduszu Otwartej Litwy "Oświata w imię przyszłości Litwy", w celu przyśpieszenia publicznej dyskusji o pracy oświatowej, ogłasza długofalowy konkurs na recenzje podręczników.

ŠVIETIMAS LIETUVOS ATEIČIAI

Rada koordynacyjna projektu od 1 grudnia 1996 r. co dwa miesiące będzie wybierała najlepszą, jej zdaniem, recenzję podręcznika, opublikowaną w ciągu tego okresu w periodykach Litwy i nagrodzi jej autora premią 1000 Lt.

Zapraszamy do aktywnego udziału w konkursie nauczycieli, pracowników kultury, naukowców — wszystkich, którym nie są obojętne dzień dzisiejszy i przyszłość szkolnictwa na Litwie.

(Zam. 1579)

Studia

Polonistyka na WUP

Od wielu dziesięcioleci Katedra Filologii Polskiej na Wileńskim Uniwersytecie Pedagogicznym jest podstawową placówką kształcącą nauczycieli dla szkół polskich. Za okres swego istnienia 1107 osób otrzymało dyplomy polonistyki. Nie byli to jednak wyłącznie poloniści, by uzupełnić brak nauczycieli innych przedmiotów studia polonistyczne były łączone z historią, geografią, rusycystyką, nauczaniem początkowym i innymi. Wybór drugiej specjalności, jednak, był zawczasu ustalony. Obecnie student ma wybór nieograniczony. Jeśli da radę, może studiować równolegle na trzech i więcej wydziałach.

Jeśli osoba ma chęć studiować, a nie dostała się na studia drogą konkursu, może po wniesieniu określonej opłaty zostać tzw. wolnym słuchaczem.

Studia obecnie odbywają się na dwóch szczeblach. Pierwszy — to 4-letnie podstawowe na wydziale dziennym i 5-letnie na zaocznym, dające dyplom bakałarza, drugi — 1 lub 2 letnie studia magisterskie. Obecnie filologię polską studiuje około 120 osób. Jak w ogólnym zarysie wygląda dzisiejsza polonistyka wileńska. O szczegółach uprzejmie zgodziła się opowiedzieć kierownik Katedry Filologii Polskiej WUP dr Halina Turkiewicz.

*** Poziom studiów w znacznej mierze zależy od kadry naukowej. Jak przedstawia się ona na filologii polskiej WUP?**

— W tej chwili pracuje w nas 8 osób. Cieszy nas, że wszyscy nasi pracownicy robią doktoraty. Tytuły doktora mają 3 osoby. Najmłodszym doktorem jest pani Barbara Dwilewicz, która robiła doktorat na Uniwersytecie Warszawskim, jest specjalistką od językoznawstwa. Oprócz tego doktorem jest nasz obecny prodziekan Romuald Naruniec oraz ja. My, z kolei, jesteśmy od literaturoznawstwa.

Wszystkie pozostałe osoby są w drodze do zdobycia tytułu naukowego. Każdy jest zaangażowany w swej pracy, ma promotora. Swoje doktoraty robimy głównie w Polsce, na Uniwersytetach Warszawskim, Toruńskim i Wrocławskim.

Jak mi się wydaje, najbliżej do zdobycia kolejnego tytułu jest mgr Jan Sawicki. Nie chcę zapeszyć, może ktoś jest bliżej, ale tak się nam wydaje, bo praca jest bardzo zaawansowana i właściwie zostało tylko ukończyć.

Oprócz wyżej wymienionych osób na Katedrze Polonistyki pracuje jeszcze nie ma wszystkich swoich pracowników, korzysta więc z pomocy wykładowców z Polski. Właśnie dzięki uprzejmości tych wykładowców my też załatwiamy wykłady swoim magistrom. Korzystając z okazji chciałabym podziękować dr Tomaszowi Wroczyńskiemu, który w tej chwili prowadzi u nas zajęcia z literatury współczesnej, tej najnowszej, a także prof. Bogdanowi Cywińskiemu, który ma wykłady na temat „Motywy biblijne w kulturze i literaturze". Temat tych spotkań jest bardzo ważny, ponieważ takich specjalistów jeszcze nie mamy.

opowiedziała. Może nieco informacji o procesie studiów i o studentach.

— Studenci na studia magisterskie na katedrze Filologii Polskiej są rekrutowani od 3 lat. Obecnie mamy 9 osób. Dwie pierwsze promocje to byli specjaliści z literaturoznawstwa czyli pisali prace z literatury, życia literackiego itd.

W tym roku mamy taką innowację, że 3 osoby piszą prace o charakterze językoznawczym, promotorem których jest dr Barbara Dwilewicz. Reszta para się literaturoznawstwem, pracą ich kieruje dr Romuald Naruniec oraz ja. Zajęcia na studiach magisterskich prowadzą doktorzy.

*** Czy każdy chętny po studiach zasadniczych może kontynuować studia na stopień magistra?**

Niestety, liczba miejsc jest ograniczona. Chętni są przyjmowani drogą konkursu, decydują stopnie z dyplomu. W tym roku mamy 9 osób, ponieważ studia zasadnicze ukończyły dwie grupy, po pięciu i czterech latach nauki.

Jedna osoba studiuje odpłatnie (opłata wynosi równowartość 7 minimum poborowych za semestr — aut.). Studiujący otrzymują stypendium nieco powyżej 100 Lt.

Trzy osoby pojadą na studia magisterskie do Polski.

*** — Od paru lat osoby, którym mniej powiodło się przy egzaminach wstępnych, a mają możliwość zapłacić za naukę, zostają wolnymi słuchaczami. Jak wysoka jest opłata?**

— Tak, rzeczywiście, płacą, ale tylko w ciągu pierwszego roku. Jeśli dobrze radzą z nauką, to już na II-im roku, zostają studentami na ogólnych zasadach i są zwalniani od wszelkich opłat.

Opłata równa się 7 minimalnym poborom za semestr.

*** Jak wysokie jest obecnie stypendium?**

Stypendium studenckie jest zróżnicowane i zależy od ocen w indeksie. Najniższe wynosi połowę minimum poborowego, czyli 45 Lt. Najwyższe 1,2 min. p. — 108 Lt.

Na I-ym roku 13 osób (z 15) otrzymuje stypendium w wysokości 0,6 min. p.

*** — Czy nadal jest problem z zakwaterowaniem się w akademiku?**

— Nie. Teraz każdy chętny może tu zamieszkać. Opłata za semestr wynosi 300 Lt.

*** — Wracając do spraw nauki. Powiedziała Pani o wymianie wykładowców z UW, a jak wygląda współpraca z uczelniami z Polski?**

Od wielu lat nasza Katedra współpracuje z Uniwersytetem Wrocławskim, każdego roku organizujemy wymianę studencką. Mamy także umowę międzywydziałową z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu. Rozważamy teraz możliwość nauki przez jeden semestr studentów 3 roku właśnie na tej uczelni.

Rozmawiałyśmy z Panią doktor o trudnościach w zdobywaniu najnowszej literatury metodycznej, naukowej, a także programowych pozycji z literatury, szczególnie tej najnowszej. Najczęściej na przeszkodzie stoją ograniczone możliwości finansowe Katedry.

Dziękuję serdecznie za rozmowę. Życzę powodzenia w pokonaniu wszelkich trudności, bo praca Katedry Polonistyki jest niezastąpiona w przygotowaniu nowego zastępu nauczycieli.

Anna MAKOWSKA

Życie studenckie

Utrzymują nas rodzice...

Jak żyją obecni studenci, gdy stypendium jest raczej symboliczne? Studenci zawsze byli uważani za najbiedniejszą część społeczeństwa, biedny student, to już pojęcie utrwalone i chyba na zawsze... niech się mylę.

Moimi rozmówczyniami są studentki II roku filologii polskiej WUP panie Agata Granicka i Regina Suchodolska.

Agata ukończyła szkołę średnią w Awiżeniach, a że zawsze marzyła zostać nauczycielką, więc już w szkole miała twarde postanowienie, że będzie studiowała na WUP. Wybrała język polski, literaturę i jako specjalność dodatkową język litewski. Dlaczego litewski? Nauczycieli lituanistów ciągle brakuje, więc dodatkowa specjalność na pewno będzie dodatkowym atutem w znalezieniu pracy.

Agata otrzymuje stypendium w wysokości 66 Lt. Mieszka na stancji, za co płaci 100 Lt miesięcznie. W celu lepszego opanowania języka litewskiego uczęszcza na kurs językowy, co ją kosztuje 80 Lt miesięcznie. Więc gdyby nawet nie musiała jeść i ubierać się, to by stypendium i tak zabrakło. Więc nasuwa się kolejne pytanie: jak sobie radzi?

— Mamy tak pochłonięty czas nauką, że o pracy nie może być mowy. Do południa mamy zajęcia z przedmiotów podstawowych, następnie zaś z jęz. litewskiego. Moi rodzice mają gospodarstwo rolne. Całe moje wakacje to była praca, o odpoczynku nie mogło być mowy. Chociaż zmiana zajęcia to też przecież odpoczynek... rozważa. Następnie uroczo się uśmiecha.

— Jedyną rozrywką są wyjazdy do Polski. Byłam uczestniczką konferencji pt. „II międzynarodowy Sejmik Młodzieży Europy Środkowej i Wschodniej" oraz w lipcu byłam na Kursie we Wrocławiu.

Jestem bardzo wdzięczna swym rodzicom. Bez ich pomocy nie dałabym rady. Doceniam ich poświęcenie.

Regina Suchodolska jest absolwentką Szkoły Średniej nr 14. Tak jak i Agata na drugą specjalność wybrała język litewski. Nawet próbowała swych sił przy wstąpieniu na lituanistykę na UW, ale nieco stchórzyła, zabrała dokumenty i już zdawała na WUP. Ale nie żałuje. W przyszłości jednak marzy o pracy dziennikarskiej.

Stypendium pani Reginy — 81 Lt. Uwzględniając, że mieszka z rodzicami, to już coś. Jednak pieniądze wydaje bardzo oszczędnie, głównie na ubrania, kosmetyki. Swetrów nie kupuje, bo po co, jak sama zdzierga taki, jak nikt nie będzie miał.

Tutaj Agata dodaje, że umie szyć. Ze starych, już niemodnych, ciuchów wykreuje coś naprawdę szałowego. Często też czerpie pomysły z „Burdy".

Obie dziewczyny zapytane o to, jak spędzają czas wolny, odpowiedziały, że mają go niewiele. Na dyskoteki raczej nie chodzą... czasem, bardzo rzadko. Regina jest uczestniczką zespołu „Wilia", więc praktycznie jej wolny czas — to zespół. Zgodnie stwierdziły, że uczą się w bardzo zgranej grupie. Razem obchodzą urodziny.

— Czy są na polonistyce imprezy ogólnowydziałowe?

— Tradycją już stał się opłatek bożonarodzeniowy. Były próby wystawić III cz. „Dziadów", ale do premiery jakoś nie doszło. W tym roku myślimy o „Balladynie", no, ale nie chcemy zapeszyć.

Pomimo wszystko, fajne jest to życie studenckie, gdyby nie jedno ale... Głupstwo... mając naście lat świat jest jeszcze w różowych kolorach.

Anna MAKOWSKA

NA ZDJĘCIU: Agata Granicka i Regina Suchodolska.
Fot. **Tadeusz Ważniewicz**

Konkurs literacki im. K. K. Baczyńskiego

I odpłyniesz w legendę...

W październiku w Białymstoku odbyło się podsumowanie konkursu literackiego im. K. K. Baczyńskiego.

Organizatorami jego było III LO im. K. K. Baczyńskiego w Białymstoku przy współudziale Kuratorium Oświaty i Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska". Celem konkursu było umożliwienie młodzieży zaistnienia na gruncie literackim. Był to V z kolei tego rodzaju konkurs. Młodzież wileńska po raz pierwszy została zaproszona do uczestniczenia. Udostępniło to wytworzenie trwałych, serdecznych więzi pomiędzy młodzieżą polską Białostocczyzny i Wileńszczyzny.

Największa liczba uczestników startowała w dziedzinie poezji. Konkurs obejmował młodzież szkół ponadpodstawowych.

Komisja wyłoniła laureatów w 2 kategoriach spośród 96 uczestników konkursu. W skład komisji weszli m. in. słynna poetka z Białegostoku Elżbieta Kozłowska-Świątkowska, Anna Markowa, Waldemar Smarszcz.

Przewodniczącą konkursu była mgr Irena Stankiewicz, która niezwykle gorąco przyjęła gości z Wilna. Uczniowie III LO w Białymstoku okazali się gościnni i serdeczni. Zawiązały się między młodzieżą z Wilna a młodzieżą z Białegostoku głębokie więzie przyjaźni.

24-go października odbyła się uroczysta inauguracja Konkursu, podczas której z recitalem wystąpiła Ewa Palińska, aktorka Teatru im. Aleksandra Węgierki. W tym samym dniu odbył się wieczór autorski Elżbiety Kozłowskiej-Świątkowskiej.

25-go października goście z Wilna odwiedzili synagogę i muzeum oraz dawny klasztor O. O. Bernardynów w Tykocinie.

Interesujące okazało się spotkanie autorskie z poetą Janem Leończukiem. Potem studenci z Akademii Teatralnej przedstawili pantomimę pt. „Lina"...

Następnie wilnianie mieli okazję zapoznać się z zabytkami Białegostoku. W południe zaś odbyło się rozstrzygnięcie Konkursu Literackiego im. K. K. Baczyńskiego oraz wręczenie nagród zwycięzcom.

I nagrodę w dziedzinie poezji otrzymała Katarzyna Zdanowicz.

II nagroda przypadła Barbarze Lenickiej.

III miejsce zdobyła Monika Stelmaszczyk. Wyróżniono również sześć osób.

W dziedzinie prozy Justyna Roszkowska i Bartłomiej Maciuszko podzielili pierwszą nagrodę. (Wszyscy z Białegostoku).

Cenne nagrody rzeczowe i pieniężne za udział w konkursie otrzymały dziewczyny z Wilna:

Aneta Litwinowicz i Diana Kardis ze szk. im. A. Mickiewicza, Ewa Wołkanowska ze szk. im. Jana Pawła II, Elina Szyrypo — szk. im. Kraszewskiego, Krystyna Kuncewicz — szk. im. Sz. Konarskiego, Beata Apanowicz — szk. im. W. Syrokomli oraz Zofia Stankiewicz — Trocka Szkoła Średnia nr 1.

Była to pierwsza grupa młodzieży z Wilna biorąca udział w imprezie o tak szerokim zasięgu. Mamy nadzieję, że za przykładem wyżej wymienionych osób podąży licznie młodzież wileńska.

Może wśród nas rosną przyszli słynni literaci.

Diana KARDIS,
Krystyna KUNCEWICZ

"Równe plecy, głowa do góry, uśmiech, wyciągnięte palce"... czyli jak się osiąga lekkość w tańcu

Najczęściej nie zastanawiamy się nad tym, gdy podziwiamy popisy tancerzy podczas koncertów. Nasza uwaga skupia się na układach tanecznych, muzyce, mieniących się barwami tęczy kostiumach, wdzięku tancerzy. Reszta zostaje za kurtyną i na tym właśnie polega urok tańca.

Lecz, aby dojść do perfekcji w tańcu, trzeba się napracować do siódmych potów. Przekonałam się o tym, obserwując intensywne próby grupy tanecznej zespołu "Świtezianka", wileńskiej szkoły średniej im. Szymona Konarskiego. Podczas ferii jesiennych, gdy większość uczniów odpoczywała, ponad dwudziestu zespolaków ćwiczyło od rana do wieczora. Podczas tak intensywnych prób starano się maksymalnie wykorzystać pobyt pana Krzysztofa Hawryluka — choreografa z Polski, kierownika Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca "Grześ" w Puławach.

Wiele serdecznych słów podzięki należy się panu Krzysztofowi od kierownictwa zespołu i szkoły. Tym większy szacunek wzbudza oddanie p. Hawryluka, jeżeli uwzględnimy, że pracuje on nieodpłatnie. "Jedynie po przyjacielsku i z miłości do dzieci" — jak sam wyznaje.

Podczas krótkiej przerwy — między próbami p. Krzysztof uprzejmie zgodził się na miniwywiad.

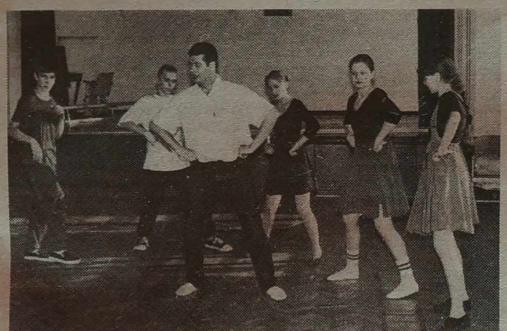

— Proszę opowiedzieć o swoim zespole.

Harcerski Zespół Pieśni i Tańca "Grześ" został założony w 1984 roku. Siedzibą zespołu jest Szkoła Średnia nr 11 im. Henryka Sienkiewicza w Puławach. Zespół liczy 80 osób, jest to młodzież do lat 19, nie tylko z naszej szkoły, ale również z całego miasta. Mamy cztery grupy zaawansowania tanecznego, kapelę. Nasz repertuar — to jedynie folklor: wszystkie tańce narodowe i sześć regionalnych: lubelski, rzeszowski, kaszubski, śląski, górali skalnych, wielkopolski.

Na swym koncie mamy 20 wyjazdów zagranicznych, w tym roku mieliśmy "koszmarne wakacje": 60 dni poza krajem.

— Jak doszło do przyjaźni między "Grzesiem" a "Świtezianką"?

— Po raz pierwszy byłem w Wilnie w 1983 r. jako pilot i tłumacz, wtedy poznałem przewodniczkę Astę (nazwiska nie pamiętam). Zadzwoniłem następnie do niej w myślą o przyjeździe do Wilna, bo tutaj akurat z zespołem nie byliśmy. Za jej pośrednictwem poznałem panią Apolonię Skakowską. Właśnie p. Apolonia zapoznała mnie ze "Świtezianką". I później tylko korespondencja, ustalenie terminu i warunków wymiany.

— Jak się zaczęła Pana przygoda z tańcem?

— Tańczyłem przez sześć lat w jednej z pierwszych w Polsce formacji tańca towarzyskiego. Było to w Puławach, kierowała zespołem pani Teresa Nowak, bezpośrednia wychowanka prof. Wieczystego. (Jeden z największych autorytetów tańca towarzyskiego w Europie. Teoretyk tańca. Mieszkał i pracował w Krakowie. Dzięki niemu rozpoczęła się w Polsce fala tańca towarzyskiego — **aut.**).

Sześć lat pracowałem w zespole, dwa razy zdobywaliśmy 3 miejsce w Polsce jako formacje tańca towarzyskiego. Później na skutek nieporozumień i złej woli niektórych urzędników nasza formacja się rozpadła. I tak się skończyła moja przygoda z tańcem, wtedy myślałem, że na zawsze.

Będąc na studiach, a skończyłem Politechnikę Lubelską, mieszkałem na jednym piętrze z dziewczynami z zespołu pieśni i tańca Akademii Rolniczej. Właśnie one wciągnęły mnie znów do tańca. Nie bardzo chciałem wracać, ponieważ widziałem różne świństwa wyrządzane mojej pierwszej nauczycielce tańca. No, ale dałem się namówić. Ukończyłem trzyletnie studium choreograficzne, gdzie uczono nas choreografii, tańca ludowego i towarzyskiego. Były to wtedy trzy bardzo mocne kierunki w Polsce. W międzyczasie uczestniczyłem w dwu trzytygodniowych kursach tańców regionalnych.

— Czy to jest podstawowa Pana praca?

— Nie. Pracuję jako nauczyciel w zespole szkół technicznych.

— Czy stanowi Pan z żoną "taneczną rodzinę"?

— Nie, broń Boże, gdybym miał "taneczną" żonę, bym się wcieki. Wystarczy, że ja tańczę. Zdaję sobie sprawę, że i tak mało poświęcam uwagi żonie i dzieciom. Widuję je jedynie w niedziele, jak nie mam występów i w poniedziałki, po południu, jak nie pracuję.

— A córki tańczą?

— Córkom każę zciąć włosy, jeśli zechcą pójść do zespołu (śmieje się).

"Współpraca z zespołem "Grześ" jest bardzo korzystna dla "Świtezianki — mówi kierowniczka zespołu pani Krystyna Bogdanowicz. — Wiele możemy się od niego nauczyć. Zespół "Grześ" istnieje również dzięki prężnie działającemu komitetowi rodzicielskiemu. Cała praca organizacyjna leży na jego barkach. Przekonaliśmy się o tym, gdy w sierpniu pojechaliśmy na wymianę do Puław. "Grześ" był wtedy na występach zagranicznych. Jednak rodzice zorganizowali cały program pobytu, zaopiekowali się nami.

Takiej pomocy praktycznej, jaką otrzymaliśmy od pana Hawryluka, nie mieliśmy za cały okres prawie 20-letniego istnienia "Świtezianki". W związku z tym przyszło mi na myśl, że Wspólnocie Polskiej taniej kosztowałoby wydelegować znawcę swego przedmiotu (w-g życzenia) do poszczególnych naszych zespołów niż finansować kilkutygodniowe warsztaty artystyczne w Polsce.

Przekonałam się, że członkowie zespołu chętnie poświęcają swój wolny czas i poddają się wielogodzinnym "torturom" tanecznym, jeśli widzą, że ten czas nie poszedł na marne. Zyskują na tym wszyscy.

Jestem bardzo wdzięczna panu Krzysztofowi za przekazanie jego energii i wiedzy, za oddanie cząstki serca naszym dzieciom, za poświęcenie swego czasu dla "Świtezianki" w przededniu jej jubileuszu".

Anna MAKOWSKA

NA ZDJĘCIU: "trudne kroki kujawiaka". Krzysztof Hawryluk ze "Świtezianką".

Fot. **Marian Paluszkiewicz**

Wiadomości ze szkoły im. Kraszewskiego

Park Rzeźb w centrum Europy

Park Europy spotkał nas zaiste typową dla Europy pogodą. Właśnie tu znajduje się, ustalone w 1989 roku przez Narodowy Instytut Geografii we Francji, centrum Europy. Jest to muzeum pod otwartym niebem, jedno z najbardziej zwiedzanych miejsc na Litwie. Dzieła artystów z Japonii, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Irlandii, Wielkiej Brytanii, Węgier, Niemiec, Grecji, Litwy i in. na tle przyrody, w lustrzanym odbiciu wody zostawiają niezatarte wrażenia w każdym zwiedzającym.

Założycielem parku jest rzeźbiarz Gintaras Karosas, autor rzeźby "Symbol Parku Europy". Inna jego rzeźba przedstawia łąkę, która w naturalny sposób przerasta w piramidę — dotyk wieczności. Ta piramida — to niby skamieniały piasek w klepsydrze. Skamieniał i stał się symbolem. Dokładnie według azymutu są tu przedstawione kierunki i odległości do stolic świata.

Symboliczne "Wrota" parku (Myrna Orsini i Władas Kančinviskas) — to barokowa forma, poetycki tekst, nierdzewna stal. Oko na górze rzeźby ma przypominać, że "tylko człowiek, który przejdzie przez bramę życia ma przed sobą podróż ku światłości i poznania". Rzeźba "ręce niebios" amerykańskiego artysty Jona Barlov Hudsona łączy w sobie nierdzewną stal i masywne granitowe głazy, ważące 3-4 tony. To może symbolizować połączenie nieba i ziemi, jedność człowieka i przyrody, albo po prostu — centrum naszego bycia, Europy, Wszechświata. Japoński rzeźbiarz Yoshitada Ihara stworzył kompozycję z 17 kamieni "Engi", o różnorodnej powierzchni, różnego kształtu i formy. W podstawie jest tradycyjna japońska sztuka (sadów i ikebana). Nazwa pochodzi ze starodawnego buddyzmu w Indiach. Ihara dążył stworzyć nie tylko rzeźbę, lecz zakończoną całość, która wprowadza w stan ukojenia.

"Rekwiem dla poni" przy poruszeniu koła wydaje żałosny głos, metalowy jęk. To żałobna pieśń dla poni, które zginęły, gdy człowiek je zniewolił.

Ogromne "Krzesło-staw", ważące 3,5 t przedstawia stary fotel napełniony wodą.

"Patrzący na księżyc" — to rzeźba 6 m wysokości. Postrachem dla porywaczy Europy jest rzeźba "Minotaura". "Sklepienie niebieskie" przypomina zwisający kawał niebios. Wisząca konstrukcja stwarza paradoks: ujarzmione drzewo, zostawiając mu wolność — niech rośnie.

Odjeżdżaliśmy, żegnając milczące, a jakże wiele mówiące głazy, połyskujące kropelkami jesiennego deszczu.

Aneta BRAZEWICZ,
Aleksander MARKOWICZ,
Szkoła im. J.I. Kraszewskiego
Fot. **Aleksander Markowicz**

Dla najmłodszych

Wystawa kotów

Przez cały czas dążymy do tego, aby naszą monotonną codzienność w jakiś sposób rozjaśnić i rozweselić. Staramy się wnosić w nasze życie coś nowego, czymś zaskoczyć, zrobić coś, czego jeszcze nie było. Właśnie dlatego po raz pierwszy w historii naszej szkoły odbyła się wystawa kotów. Organizowanie takiej imprezy zaproponowały dwie panie: Brazewicz i Tamulonine. Rano uczniowie klas piątych przyszli do szkoły ze swymi czworonogimi przyjaciółmi. Przynieśli także dla nich pokarm, reklamowany w telewizji i który koty lubią najbardziej, a także ich ulubioną miseczkę, z której najchętniej jedzą. Powiadają, że gdy szczęście dzielimy, to się ono mnoży, więc uczniowie przynieśli to swoje malutkie szczęście, aby się nim podzielić z nami. Mieliśmy okazję podczas przerw oglądać i podziwiać lśniącą i ślicznie uczesaną sierść, błyszczące oczka, a także umiejętności. Niektórzy upiększyli swoje koty jakąś kokardką lub inną ozdobą, aby wyglądały jeszcze bardziej atrakcyjnie i nieco niesamowicie. Każdy był zadowolony z tego, że ma takie milutkie zwierzątka w domu i oczywiście, przyjemnie było słyszeć, gdy ktoś przechodzący podziwiał je. Chyba niejedna osoba po oglądaniu tych miłych kotków zechciała mieć własne zwierzątko.

Irena DUNOWSKA

NA ZDJĘCIU: dzieci ze szkoły im. J.I. Kraszewskiego ze swoimi kociakami.

Fot. **Zbigniew Markowicz**

Zestaw przygotowała Anna MAKOWSKA

Z doniesień PAP

Watykan

Papież przyjął zaproszenie na Kubę

Papież Jan Paweł II przyjął zaproszenie do złożenia wizyty na Kubie, jakie przekazał mu Fidel Castro — poinformował we wtorek rzecznik Stolicy Apostolskiej po zakończeniu rozmowy Ojca Świętego z prezydentem Kuby.

Rozmowa trwała 35 minut — jak podał rzecznik Stolicy Apostolskiej.

Bośnia

Sztab gen.Mladicia zgadza się przekazać władzę sztabowi gen.Colicia

Sztab generała Ratko Mladicia zgodził się przekazać władzę nowemu sztabowi generalnemu gen. Pero Colicia, wyznaczonemu przez kierownictwo Republiki Serbskiej w Bośni (RS) — stwierdza komunikat prezydium RS, opublikowany w poniedziałek wieczorem przez agencję SRNA.

Porozumienie w tej sprawie uzyskano w czasie negocjacji w poniedziałek w Banja Luce między prezydentem RS Biljaną Plavsić i delegacją sztabu generalnego gen. Mladicia, odwołanego ze stanowiska 9 bm.

Zair

800-900 tys. uchodźców pozostaje w Zairze

Unia Zachodnioeuropejska (UZE) ocenia, że w rejonie Kiwu we wschodnim Zairze pozostaje nadal 800-900 tys. uchodźców i uciekinierów, zarówno Ruandyjczyków, jak i Zairczyków.

Liczbę tę podano na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych i obrony państw UZE, które odbyło się we wtorek w Ostendzie w Belgii.

NA ZDJĘCIU: uchodźcy z Ruandy.

Fot. **EPA-ELTA**

Chiny

Siedmioro dzieci zostało zadeptanych przez kolegów

Siedmioro dzieci — uczniów szkoły we wschodnich Chinach — zostało zadeptanych na śmierć przez kolegów, którzy na głos dzwonka razem rzucili się do drzwi, by opuścić klasę.

Jak podały we wtorek dzienniki pekińskie, do incydentu doszło w końcu października w szkole średniej w Liqin we wschodniochińskiej prowincji Shandong (Szantung). Siedmioro dzieci zginęło na miejscu, pięcioro jest w stanie krytycznym, a 31 odniosło mniejsze obrażenia. Grupa dzieci usiłowała opuścić klasę przez wąskie drzwi, które dodatkowo były zablokowane przez zaparkowane przed samym wejściem rowery.

Nie był to pierwszy podobny przypadek w Chinach. W ostatnich miesiącach miejscowa prasa donosiła o kilkunastu podobnych incydentach, w czasie których zadeptanych zostało kilkudziesięciu uczniów, a kilkuset odniosło poważne obrażenia.

Z doniesień PAP

Białoruś

Prezydent przyjął rezygnację premiera i ministra pracy

Prezydent Białorusi, Aleksandr Łukaszenka, w wywiadzie dla miejscowej telewizji potwierdził informację o tym, iż przyjął rezygnację z funkcji premiera Michaiła Czyhira. Poinformował też, że przychylnie rozpatrzył również podobną prośbę ministra pracy Aleksandra Sokołowa.

Pełnienie obowiązków premiera, Łukaszenka powierzył wicepremierowi Siarhiejowi Linhowi.

Poniedziałkowa nieoficjalna wiadomość o tym, że oprócz premiera, rezygnację zgłosiło aż trzech jego zastępców, nie została potwierdzona. Jednak, wypowiedź Łukaszenki nie pozwala wykluczyć, że taki fakt się wydarzył, ale rezygnacje zostały wycofane. Prezydent przyznał, że miał w poniedziałek "zebranie z wicepremierami", na których wywierany jest "wściekły nacisk ze strony parlamentu", podobnie, jak na "niektórych ministrów" i wyraził im wdzięczność, że się ostatecznie opowiedzieli po stronie prezydenta.

Komentując rezygnację premiera, Łukaszenka powiedział, że dowiedział się o niej w poniedziałek, będąc w Homlu i wyraził żal, że premier nie wykonał swego gestu miesiąc temu, czy po referendum, a właśnie teraz i to podczas jego nieobecności w stolicy. Prezydent stwierdził, że nie chce mówić źle o byłym premierze, choć "nienawidzi ludzi, którzy zdradzają", zauważył jednak, że nie spotyka go to po raz pierwszy. Stwierdził też, iż dostrzegł u Czyhira brak doświadczenia politycznego, który sprawił, że "nie wytrzymał przełomu".

Rezygnację Sokołowa Łukaszenka potraktował jako potwierdzenie racji własnego poglądu, że rządu nie należy dobierać według barw politycznych. Prezydent powiedział, że poddał się swego czasu sugestiom, by tworzyć rząd koalicyjny i wprowadził doń związanego z Białoruskim Frontem Narodowym Sokołowa i ten się nie sprawdził. Według Łukaszenki, minister zrezygnował, bo niedawno jego resort został skrytykowany przez prezydenta za to, że nie radzi sobie z problemem bezrobocia.

Reakcja Łukaszenki na poniedziałkowe obrady parlamentu była nie bardzo jasna, ale jej ogólna wymowa każe skłaniać się do poglądu, iż prezydent zamierza iść na żadne, mogące istotnie zmienić sytuację, kompromisy.

Do inicjatywy Prezydium spotkania się z prezydentem w celu omówienia obecnej sytuacji, Łukaszenka odniósł się słowami, że nie wie, "w jakiej sprawie chcą się do niego zwrócić", nie wykluczył możliwości, że jest to "manewr odwlekający", a w chwilę potem, mówiąc o parlamencie, powiedział: "Przyjdzie się z nimi spotkać i ostatecznie rozejść".

Wniosek deputowanych o odroczenie daty referendum konstytucyjnego, Łukaszenka nazwał "antykonstytucyjnym", a na ponad 70 podpisów pod wnioskiem o odsunięcie go od władzy stwierdził z przekonaniem, że "Sąd Konstytucyjny jest zdolny jeszcze dziś podjąć decyzję o odsunięciu prezydenta od władzy".

Dziennikarzom udostępniono we wtorek tekst oświadczenia, które skierował do prezydenta Aleksandra Łukaszenki premier Michaił Czyhir, składając w poniedziałek rano rezygnację z funkcji, która tego samego dnia została przez Łukaszenkę przyjęta.

Oto pełny tekst dokumentu:

"Uważam za nieodzowne oświadczyć, że potępiam prowadzoną przez pana politykę wewnętrzną i zagraniczną, a także nie godzę się z odejściem od reform gospodarczych.

Kategorycznie sprzeciwiam się przeprowadzeniu 24 listopada referendum, ponieważ w toku przygotowań do niego dopuszcza się mnóstwa drastycznych naruszeń prawa, wykluczających swobodne wyrażenie przez naród swojej woli.

W imię stabilizacji sytuacji w kraju, apeluję o anulowanie referendum. W przeciwnym wypadku, proszę przyjąć moją rezygnację".

Wiceprzewodniczący parlamentu Hienadz' Karpienka powiedział z trybuny parlamentu, że ma informację, iż przedstawiciele prezydenta zostali skierowani do miejskich zakładów pracy z zadaniem wyprowadzenia robotników na Plac Niepodległości, przed siedzibę parlamentu, gdzie od 2 dni demonstrują obywatele żądający od deputowanych rozpoczęcia procedury odsunięcia prezydenta od władzy. Karpienka zaproponował, żeby deputowani wyszli na spotkanie robotnikom, jeśli przyjdą na Plac.

Na wtorkowym posiedzeniu parlamentu nie było kworum. Nie można było więc podejmować żadnych ważnych decyzji. Trwała emocjonalna dyskusja między przeciwnikami i zwolennikami radykalnych posunięć.

USA

Oficer CIA szpiegiem rosyjskim

"Przypadek Nicholsona wskazuje, że rosyjskie służby wywiadowcze pozostają wciąż bardzo aktywne w próbach penetrowania CIA i innych amerykańskich organizacji zapewniających bezpieczeństwo kraju" — powiedział dyrektor CIA John Deutch na konferencji prasowej poświęconej sprawie aresztowania rosyjskiego szpiega. "Musimy być nadal czujni wobec penetracji naszych narodowych organizacji bezpieczeństwa przez Rosję i inne wrogie służby wywiadowcze".

Jak powiedział występujący również na konferencji dyrektor FBI, Louis Freeh, chociaż "stosunki między USA a Rosją poprawiły się od zakończenia zimnej wojny", to Nicholsonowi zapłacono ponad 100.000 dolarów za przekazywanie tajnych informacji rosyjskiej następczyni KGB. Dotyczyły one m.in. planów osadzenia agenta CIA w Moskwie, danych o placówce agencji w tym mieście, biograficznych informacji o pracownikach CIA oraz amerykańskiego śledztwa w sprawie skazanego dwa lata temu szpiega Aldricha Amesa.

Deutsch oświadczył, że nie ma na razie informacji, jakoby jakikolwiek agent CIA w Rosji zdemaskowany przez Nicholsona został aresztowany i stracony. Ujawnienie "ludzkich zasobów" CIA w Rosji przez Amesa doprowadziło do skazania tam na śmierć co najmniej dziewięciu amerykańskich agentów.

46-letni Harold Jim Nicholson aresztowany został w sobotę na międzynarodowym lotnisku Dulles pod Waszyngtonem. Zaczęto go podejrzewać już pod koniec 1995 r., kiedy nie przeszedł testu z wykrywaczem kłamstwa, odpowiadając na pytania nt. swych kontaktów z zagraniczną służbą wywiadowczą. Przeprowadzona następnie analiza jego dokumentów podróży i rozliczeń finansowych wykazała, że począwszy od 1994 r. dwukrotnie wyjeżdżał za granicę, po których to wyjazdach na jego koncie pojawiały się wysokie depozyty pieniężne, w sumie ponad 120.000 dolarów. W czerwcu 1996 r. zaobserwowano, jak potajemnie spotykał się z rosyjskimi agentami w Singapurze.

Nicholson pracował w CIA od 1980 r., działając jako oficer operacyjny w Manili, Bangkoku i Tokio. W latach 1990-1992 był szefem stacji CIA w Bukareszcie (a więc — jak przyznał Deutch — osiągnął wyższe stanowisko niż Ames), a w następnych dwóch latach zastępca szefa stacji w Kuala Lumpur w Malezji. W lipcu 1996 r., kiedy podejrzewano już, że pracuje dla Rosjan, przeniesiono go na stanowisko szefa wydziału w centrum ds. walki z terroryzmem w centrali CIA w Langley, Va. pod Waszyngtonem.

Dowody szpiegowskiej działalności Nicholsona odkryto odtwarzając wymazane dane z twardego dysku jego przenośnego komputera (notebooka) i w czasie rewizji w jego biurze w centrali CIA. W biurze — jak poinformowała prokuratura — znajdowały się m.in. materiały nt. rosyjskich sił zbrojnych i wywiadu rosyjskiego, nie związane z jego obowiązkami. W poniedziałek rano Nicholsona formalnie postawiono w stan oskarżenia przed sądem federalnym pod Waszyngtonem. Grozi mu kara dożywotniego więzienia bez prawa ułaskawienia.

Jest to już druga afera szpiegowska w CIA w ostatnich trzech latach, po zdemaskowaniu w 1994 r. jako rosyjskiego agenta długoletniego pracownika CIA Aldricha Amesa. Przez dziewięć lat sprzedawał on Moskwie tajne informacje za łączną sumę 2,5 mln dolarów, wydając m.in. kontrwywiadowi rosyjskiemu agentów CIA pracujących w Rosji. Deutch i Freeh powiedzieli jednak, że Nicholson nie spowodował takich szkód jak Ames.

Deutch podkreślił, że w odróżnieniu od sprawy Amesa, która wykazała nieudolność i zaniedbania w CIA — wskutek czego mógł on bezkarnie działać przez 9 lat — przy zdemaskowaniu Nicholsona CIA harmonijnie współpracowała z FBI, działano bez zwłoki i informowano Kongres o postępach śledztwa. W wyniku skandalu z Amesem podał się do dymisji ówczesny dyrektor CIA, James Woolsey.

Rozgrywki na kremlowskiej szachownicy

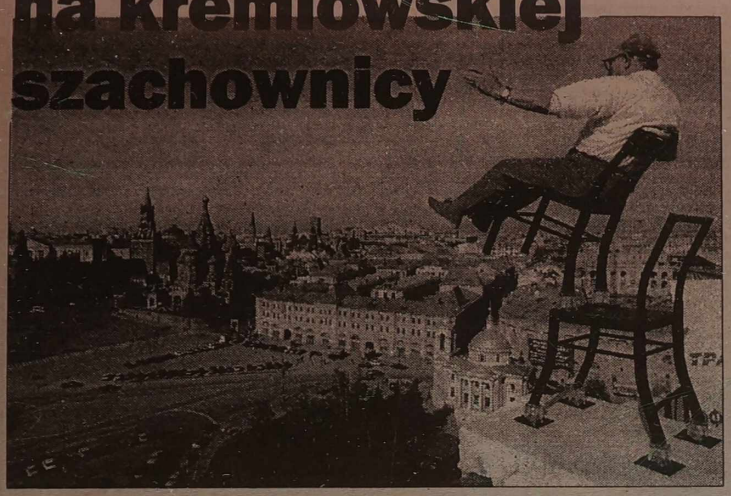

Nawet jeżeli Jelcyn wróci do zdrowia, wszyscy wiedzą, że na razie w Rosji rządzi Czubajs. Jego rywalem jest tylko Czernomyrdin. Lebied nadal stanowi niespodziankę.

Krystyna Kurczab-Redlich, Moskwa

Na 27 osób związanych z kulturą i polityką Rosji, którym wpływowy tygodnik "Kommiersant" zadał pytanie: "Kto rządzi Rosją?", 12 odpowiedziało - Czubajs, 8 - Czubajs i Czernomyrdnin, 2 stwierdziły, że krajem kieruje "autopilot", reszta wspomniała prezydenta, lecz razem z Czubajsem i Czernomyrdinem. Najbardziej interesująca jednak wydaje się odpowiedź, w której padły następujące nazwiska: Czubajs, Diaczenko i Bierezowski...

Kto zostanie arcymistrzem przy kremlowskiej szachownicy?

Anatolij Czubajs, 40-letni mężczyzna o aparycji Irlandczyka, współpracownik Jegora Gajdara (który był przez krótki okres - 1991 do 1992 - na czele rządu i zastosował Rosjanom straszliwą "terapię szokową") jako przewodniczący Komitetu Gospodarki Narodowej odpowiadał za powszechną prywatyzację. Sprowadzało się to do tego, że oferował każdemu obywatelowi kawałek papieru zwany "voucherem" zapewniając, że to papier wartościowy gwarantujący posiadaczowi udział w majątku narodowym. Obecny przeciętny dochód roczny z "vouchera" nie starcza na dwa bochenki chleba.

Niemniej jednak Czubajs jest organizatorem doskonałym, przynajmniej własnej kariery... Źle znoszony przez premiera Czernomyrdina, na jakiś czas znalazł się poza kremlowską nawą. I zapewniał, że wcale nie marzy, by znowu przypiąć się do jej wioseł...

Aż nagle na kilka miesięcy przed wyborami prezydenckimi zaczął błyszczeć jako jej organizator, oczywiście w "komandzie" Jelcyna. W tym czasie jego nazwisko zaczęto łączyć z nazwiskiem córki Jelcyna - Tatianą Diaczenko. Oponenci tę właśnie dwójkę czynią odpowiedzialną za katastrofę zdrowotną Borysa Nikołajewicza. Potrzebny im był Jelcyn znajdujący się u władzy, ale bez możliwości rządzenia. Dlatego nadali gonitwie przedwyborczej prezydenta tak mordercze tempo i obciążenie. Jeśli nawet opinię tę uzna się za pomówienie, musimy pogodzić się z faktami. A fakty, potwierdzone choćby przez generała Lebiedia, który przyglądał im się z bliska, są takie: nieustanny dostęp do chorego prezydenta ma jedynie Tatiana, a Tatianą kieruje "Ruda Eminencja" - tak złośliwi przezwali Anatolija Czubajsa. Zresztą właśnie Czubajs ma obecnie najczęściej dostęp do głowy państwa, dużo większy niż Czernomyrdin. Dlatego też tak istotna wydaje się odpowiedź na pytanie, czy prezydent naprawdę wróci do zdrowia lub do stanu, powiedzmy, sprzed 4 lat.

Okazuje się, że wpływ Czubajsa na personalną politykę państwa jest ogromny. Czubajs nie znosił Aleksandra Lebiedia, więc Lebiedia nie ma przy władzy. Czubajs nie cierpi także prezydenta Tatarstanu Mintimera Szamijewa za to, że Szamijew kiedyś nie dopuścił do "sprywatyzowania" Tatarstanu po „czubajsowsku". A więc teraz, dowodzona przez Czubajsa, Nadzwyczajna Komisja Podatkowa ogłosiła na przykład, iż dwoma spośród czterech największych w Federacji Rosyjskiej bankrutów są przedsiębiorstwa znajdujące się w Tatarstanie. Czubajs nie lubi mera Moskwy - Jurija Łużkowa, więc na złowieszczej liście znalazł się moskiewski "Moskwicz". Drugim głównodowodzącym ową komisją jest premier Czernomyrdin. I dziwnym zbiegiem okoliczności w Krasnodarskim Kraju, którego gubernatorem jest Nikołaj Jegorow (zapiekły nieprzyjaciel Czernomyrdina, były szef kremlowskiej administracji), znajduje się trzeci przykładowy zakład nie płacący podatków - Krasnodarska Organizacja Naftowa, którą natychmiast ogłoszono bankrutem...

Także w wyborach gubernatorów mających miejsce w ostatnich miesiącach w Federacji Rosyjskiej widać rękę Czubajsa. Wygrywają je na ogół wybrańcy Kremla, w "czubajsowskim stylu". A jeśli wygrywają inni, szef administracji Kremla sugeruje już wystawienie generalnej prokuraturze dodatkowych pełnomocnictw, które pozwolą jej uznać za bezprawne prawa ustanawiane w poszczególnych guberniach!

Rzuca się obecnie w oczy pewna prawidłowość: Czubajs stoi na czele wszelkich przedsięwzięć wymagających stanowczych decyzji. Tylko on, poza Aleksandrem Lebiediem, potrafi zmusić do pracy mechanizmy państwowe. No, ale Lebiedia na razie udało się wymanewrować. Czubajs czuje się bardzo pewnie, rzuca wyzwania: na pożegnalnej konferencji prasowej Lebiedia w roli sekretarza Rady Bezpieczeństwa stwierdził, że rosyjski magnat Borys Bierezowski czerpie z wojny w Czeczenii ogromne zyski. Mimo tego w kilka dni później Borys Bierezowski został mianowany (oczywiście za zgodą samego Jelcyna) zastępcą nowego sekretarza Rady Bezpieczeństwa, Iwana Rybkina. Duma zatrzęsła się od oburzenia, a mimo to Bierezowski jeździ do Czeczenii i jakoś szybko Czeczeńcy, dotychczas wpatrzeni w Lebiedia jak w słońce, włożyli przeciwsłoneczne okulary "Made by Bierezowski".

Nie oznacza to, że z grania "pierwszych skrzypiec" w państwie zrezygnował premier Czernomyrdin. Działa po prostu za kulisami. Coraz częściej wspólnie z potężnym wrogiem Czubajsa, merem Moskwy, Łużkowem. Wszystko to oczywiście są przygrywki do nowych prezydenckich wyborów. Jest jednak jeden gracz, który może zaskoczyć wszystkich - nie siadłszy do gry, może ją przerwać. Po prostu wywróci szachownicę. To Aleksander Lebied.

Fot. CAF

"Sztandar Młodych"

CZECHY

Niedźwiedź na ulicach Pragi

Po ulicach jednej z dzielnic czeskiej stolicy we wczesnych godzinach popołudniowych biegał... niedźwiedź — podała telewizja "Nowa".

Reporterom "Nowej" udało się sfilmować biegającego po dzielnicy Libień misia, który, jak ustalono, jest własnością właściciela kompleksu rozrywkowego "Discoland" Ivana Jonaka.

Niedźwiedź uciekł swym opiekunom i bez kagańca buszował w libeńskim parku. Wg "Nowej", zwierzę zaatakowało przechodzącą kobietę, której, na szczęście, udało się uciec. Mieszkańcy okolic libeńskiego parku skarżyli się, że nie był to pierwszy samodzielny spacer niedźwiedzia po okolicy.

SPORT

Piłka ręczna

Znowu porażka

Druzgocącej porażki w Pucharze Europy doznali piłkarze ręczni kowieńskiej drużyny "Granitas-Kausta". W Barcelonie przegrali oni z miejscowym klubem 17:38 (8:22). W innym meczu grupy A portugalski zespół ABC Braga wygrał z donieckim Szachtarem 21:15 (11:4).

Po dwa zwycięstwa w dwóch spotkaniach mają zespoły Hiszpanii i Portugalii. Bez punktów są zespoły Litwy i Ukrainy, które w następną niedzielę w Doniecku zmierzą się między sobą.

Mistrzostwa Litwy

Rozpoczęły się rozgrywki mistrzostw Litwy wśród mężczyzn, w których bierze udział 8 zespołów.

Oto pierwsze wyniki: "Varsa" Olita — "Ūla" Orany 27:26, "Šiauliai" — "Varsa" 33:25, "Ūla" — "Aurida" Poniewież 44:31, "Kontinentalis" Jeziorosy — "Lūšis-KKI" Kowno 18:27.

W grudniu do tych zespołów dołączą "Maistas" Kłajpeda oraz "Granitas-Kausta".

W ćwierćfinałach tylko Petrochemia

Z trzech polskich drużyn, które występowały w 1/8 finału europejskich pucharów do ćwierćfinału udało się awansować jedynie Petrochemii Płock w męskim Pucharze Zdobywców Pucharów.

Odpadły z rozgrywek dwie drużyny kobiece — Zagłębie Lubin w Pucharze Miast i gliwicka Sośnica w Pucharze Federacji.

W meczu grupy B Ligi Mistrzów wśród kobiet, w której występuje także Montex Lublin, chorwacka Podravka Koprivnica rozgromiła holenderską drużynę Visa Swift Roermond 30:19 (14:10).

Broniące Pucharu Europy Chorwatki znajdują się po dwóch seriach spotkań na czele tabeli — 4 pkt. Tyle samo punktów ma hiszpański zespół Mar Walencja. Montex i Visa Swift na razie oba spotkania przegrali. Do ćwierćfinału Pucharu Europy awansują po dwa czołowe zespoły z każdej z czterech grup.

Warcaby

Prowadzi mistrz świata

Na odbywających się w Abidżanie (Wybrzeże Kości Słoniowej) mistrzostwach świata w warcabach stupolowych wilnianin Edward Burzyński 3 partie zakończył remisem. Tak zagrał on w rozgrywkach finałowych z Aleksandrem Georgijewem i Aleksandrem Szwarcmanem (obaj Rosja) oraz Aleksiejem Bałakinem (Białoruś).

Na czele kroczy mistrz świata Łotysz Guntis Valneris, który zgromadził 5 pkt. Burzyński z trzema punktami dzieli 3-9 miejsca.

Piłka nożna

Przegrana juniorów

W Belfaście rozpoczęły się grupowe rozgrywki eliminacyjne mistrzostw Europy juniorów (do lat 16). Reprezentacja Litwy w pierwszym meczu przegrała z drużyną Irlandii Północnej 1:4. W tej grupie gra jeszcze reprezentacja Irlandii. Tylko zwycięzca z tej grupy będzie grał w finałach mistrzostw Europy.

Hokej na lodzie

Pierwsze punkty "Energii"

Po 10 porażkach pierwsze punkty w rozgrywkach ligi hokejowej Europy Wschodniej zdobyła drużyna "Energija" z Elektrėnai. Na własnym lodowisku "Energija" jedno spotkanie wygrała (4:2), a jedno zremisowała (3:3) z kijowską "Ldinką".

Następne spotkania eliminacyjne rozegrają z mińskim zespołem "Junost". W rozgrywkach prowadzi zespół "Nioman" z Nowopołocka — 25 pkt po 16 spotkaniach. Na drugim miejscu jest "Sokół" z Kijowa — 22 pkt po 12 spotkaniach, a na trzecim "Nioman" z Grodna — 18 pkt po 12 meczach. Piątą pozycję zajmuje olimpijska reprezentacja Polski — 13 pkt po 10 spotkaniach.

Inf. wł.

Hokej na lodzie

Finaliści Pucharu Europy

Awans do finału rozgrywek o Puchar Europy w hokeju na lodzie zdobyły Samina VEU Feldkirch (Austria), HPK Haemeenlinna (Finlandia), MoDo HC Domsjoe (Szwecja), Ława Togliati (Rosja) i HC Koszyce (Słowacja). Prócz tych drużyn w turnieju finałowym, który zostanie rozegrany w dniach 26-30 grudnia, wystąpią gospodarze tej imprezy — Duesseldorfer EG (Niemcy).

Do finału awansowali tylko zwycięzcy rozgrywek półfinałowych, które odbyły się w miniony weekend. W półfinale wystąpił również mistrz Polski, Podhale Nowy Targ, ale polska drużyna w Feldkirch zajęła ostatnie miejsce.

Kolarstwo

Rekord świata juniorów

Francuski kolarz Arnaud Tournant wynikiem 1.04,506 pobił na torze w Bordeaux rekord świata juniorów w jeździe na 1 kilometr ze startu zatrzymanego. Poprzedni rekord, ustanowiony 14 września 1992 roku w Atenach, należał do jego rodaka Floriana Rousseau i wynosił 1.04,586.

Olimpizm

Igrzyska Olimpijskie Juniorów za dwa lata w Moskwie

Pierwsze Igrzyska Olimpijskie Juniorów — impreza bez precedensu w historii światowego sportu — odbędą się w 1998 roku w Moskwie. Górna granica wieku dla uczestników igrzysk wyznaczona została na 18 lat. Postanowienie o zorganizowaniu tej cyklicznej imprezy podjął Międzynarodowy Komitet Olimpijski podczas kongresu w meksykańskim Cancun.

Lew Kofman, odpowiedzialny z ramienia MKOl za tę imprezę poinformował, że są już pierwsze zgłoszenia — z Chorwacji, Brazylii, Tajwanu, Łotwy, Białorusi i Uzbekistanu. Nie podano na razie ostatecznego terminu zgłoszeń do moskiewskich igrzysk.

Czy Atlanta przyniosła zysk?

Igrzyska Olimpijskie w Atlancie nie przyniosły finansowych strat, a być może należy liczyć na niewielki zysk — poinformował Billy Payne, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego (ACOG) podczas 10 Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia Narodowych Komitetów Olimpijskich w meksykańskim Cancun. Ostateczny bilans tego gigantycznego przedsięwzięcia nie jest jeszcze znany.

"Jeśli bilans wykaże równowagę, będziemy mogli sądzić, że osiągnęliśmy nasz cel. Natomiast jeżeli okaże się, że zyskaliśmy nawet niewielką sumę, niewątpliwie będzie to dla nas powód do zadowolenia" — dodał B. Payne.

Bilans igrzysk nie został jeszcze ogłoszony, ponieważ nie znany jest ostateczny koszt budowy niektórych obiektów olimpijskich. Rozliczenie spodziewane jest w pierwszych miesiącach przyszłego roku. "Jedno jest pewne. Igrzyska w stulecie nowożytnego ruchu olimpijskiego pozostawiły w Atlancie budowle o wartości 500 milionów dolarów. Jest to wielki sukces tego miasta" — powiedział przewodniczący ACOG.

Hokej na trawie

Przeciwnicy w PŚ

Kanada, Malezja, Hiszpania, RPA i Szwajcaria będą przeciwnikami polskich hokeistów na trawie w grupie A turnieju kwalifikacyjnego o Puchar Świata, który odbędzie się w dniach 4-15 marca 1997 roku w Kuala Lumpur. W grupie B znalazły się Argentyna, Białoruś, Belgia, Irlandia, Korea Płd. i Nowa Zelandia. Wyniki losowania ogłoszono podczas kongresu Międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie w Brukseli.

Sześć czołowych drużyn z turnieju w Kuala Lumpur awansuje do finałów PŚ, które zaplanowano na 20-31 maja 1997 r. w Utrechcie (Holandia). Tam dołączą reprezentacje Pakistanu, Holandii, Australii, Niemiec, Indii i Anglii, które nie muszą brać udziału w eliminacjach.

Z doniesień PAP

Polityka

PSL przed V Kongresem

Najważniejszą dla Polskiego Stronnictwa Ludowego sprawą jest oddziaływanie na zrównoważony i wyrównany regionalnie rozwój gospodarczy i społeczny Polski. Podczas rozpoczynającego się w piątek V Kongresu Stronnictwo analizować też będzie programy ugrupowań chrześcijańsko-demokratycznych w Europie, które tworzą w Parlamencie Europejskim frakcję partii ludowych — powiedział w poniedziałek na konferencji prasowej w Warszawie prezes PSL Waldemar Pawlak.

Minister kultury i sztuki Zdzisław Podkański zapowiedział podczas konferencji, że skieruje do marszałka Sejmu Józefa Zycha pismo, w którym opowiada się za utrzymaniem dotychczasowych zasad obliczania podatku od wynagrodzeń twórców.

Dotychczas honoraria twórców zatrudnionych na etatach były w 50 proc. zwolnione z podatku dochodowego od osób fizycznych. Uchwalone przez Sejm ustawy podatkowe, które wejdą w życie z początkiem przyszłego roku przewidują przedłużenie takich rozwiązań. Natomiast Senat zaproponował zniesienie tego typu ulgi dla twórców zatrudnionych na etatach.

Posłowie PSL głosować mają w Sejmie za odrzuceniem tej poprawki Senatu. Podkański poinformował, że rząd odnosi się "z dużym zrozumieniem" do decyzji podjętych w tej kwestii przez Sejm.

Zdaniem Pawlaka, istotnym elementem równowagi gospodarczej i społecznej jest rozwój obszarów wiejskich, który decyduje o jakości życia w kraju i funkcjonowaniu nie tylko rolnictwa, gospodarki żywnościowej, ale także środowiska. Należy też, wykorzystując jego walory, dążyć do tworzenia warunków sprzyjających rozwojowi turystyki. Mając na względzie wyrównywanie szans rozwojowych Stronnictwo konsekwentnie opowiada się za rozwiązaniami m.in. ograniczającymi bezrobocie oraz zapewniającymi ulgi inwestycyjne w systemie podatkowym. Za najważniejsze obecnie problem gospodarczy PSL uważa poprawę bilansu handlu zagranicznego.

Prezes PSL zwrócił uwagę, że w programach partii chadeckich w Europie silnie podkreślane są identyfikacja kulturowa, tożsamość narodu i potrzeba budowania Europy według zasady subsydiarności, czyli by instytucje europejskie, czy krajowe podejmowały działania tylko wtedy, gdy społeczności i instytucje najbliższe obywatela nie dają sobie z daną sprawą rady.

Pawlak pytany przez dziennikarzy jak ocenia swe szanse w ponownym ubieganiu się o stanowisko prezesa PSL odparł krótko: "dobrze".

V Kongres PSL, który ma charakter sprawozdawczo-wyborczy, będzie obradował 22 i 23 listopada br. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Weźmie w nim udział blisko 1300 delegatów reprezentujących — jak powiedział Pawlak — ok. 200 tys. członków PSL.

Marszałek Sejmu Józef Zych powiedział we wtorek dziennikarzom, że zamierza kandydować na funkcję przewodniczącego Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego na rozpoczynającym się w najbliższy piątek V kongresie tej partii. Zych, który dotychczas pełni tę funkcję, otworzył przed południem ostatnie przed kongresem posiedzenie RN PSL.

Rada zapozna się ze stanem przygotowań do najwyższego forum swej partii i przyjmie projekty dokumentów kongresowych.

Polska — Białoruś

Zaniepokojenie sytuacją na Wschodzie

Premier Włodzimierz Cimoszewicz powiedział 19 bm. przed posiedzeniem rządu, że z dużym niepokojem obserwuje pogłębiający się i zaostrzający konflikt na Białorusi. Opinię na temat sytuacji w tym kraju przedstawi Radzie Ministrów szef resortu spraw zagranicznych.

Poniedziałkowa dymisja premiera Czyhira wskazuje, że nie jest to tylko konflikt między parlamentem a prezydentem — zaznaczył Cimoszewicz. Wyraził nadzieję, że "mimo tak bardzo złożonej sytuacji" wyjście, jakie ostatecznie będzie miało miejsce, będzie zgodne z zasadami państwa demokratycznego i praworządnego. "Bardzo byśmy byli zmartwieni i zaniepokojeni, gdyby stało się inaczej"— dodał.

Na pytanie, czy nie są zagrożeni polscy obywatele przebywający na Białorusi, premier powiedział, że "jest to konflikt natury politycznej wewnątrz tego kraju i nic do tej pory nie wskazuje, aby jego skutki miały dotknąć obywateli państw trzecich".

Sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych zdecydowała we wtorek, że zaproponuje projekt uchwały wyrażającej najwyższe zaniepokojenie rozwojem sytuacji na Białorusi. Polski MSZ zapowiada, że Polska zamierza również wystąpić z inicjatywą regionalną — zdaniem przedstawicieli resortu — mogłoby to być wspólne oświadczenie prezydentów trzech państw ościennych: Polski, Litwy i Ukrainy.

Projekt uchwały przyjęty przez Komisję stwierdza m.in., że Sejm RP z najwyższym niepokojem śledzi rozwój sytuacji na Białorusi, która zagraża wewnętrznej stabilności tego państwa i jego podstawowej suwerenności. Łamanie konstytucji oraz podstawowych praw człowieka to droga do ustanowienia dyktatury i wyłączenia Białorusi poza nawias demokratycznej wspólnoty państw europejskich. Posłowie wyrażają również solidarność z parlamentarzystami białoruskimi i potępiają użycie przemocy wobec nich; zwracają się również z apelem do społeczności międzynarodowej i parlamentarzystów europejskich o wywarcie nacisku politycznego na prezydenta Łukaszenkę.

B. prezydent i laureat Pokojowej Nagrody Nobla, Lech Wałęsa powiedział radiowej Trójce, że Polska nie powinna być obojętna wobec sytuacji na Białorusi. Podkreślił też, że konieczne jest większe zorganizowanie i zaangażowanie białoruskiego społeczeństwa.

Wałęsa powiedział, że nie życzy Białorusinom stanu wojennego, który, tak jak w Polsce, tak i w tamtym kraju, będzie "bez sensu". Dodał, że nie można niczego robić za Białorusinów. "Nasze wchodzenie, zbyt proste, może powodować odwrotne konsekwencje"

Zapytany, czy Polska powinna protestować przeciwko działaniom prezydenta Łukaszenki, powiedział: "Tu trzeba większego zorganizowania i zaangażowania społeczeństwa białoruskiego i tylko w taki sposób jest to możliwe. W tym, zaangażowania policji i wojska, które muszą rozumieć, że nie można jednemu człowiekowi pozwalać na ruchy, które są sprzeczne z logiką końca 20 wieku".

Wałęsa potwierdził, że w związku z sytuacją na Białorusi widzi zagrożenie dla Polski, ale jak dodał "nie jesteśmy w stanie tu dużo zrobić. Pamiętajmy, że obok jest Rosja i nie wiadomo, czy ona przypadkiem nie jest zaangażowana w tą całą sprawę". "Musimy grać przede wszystkim interes polski, wiedzieć, że Białorusini jako tacy muszą się obudzić, a my robić swoje i wiedzieć, że i z Rosją musimy mieć dobre układy, bo sytuacja tego wymaga, a z Białorusią podobnie, bo to nasz sąsiad" — powiedział.

Z doniesień PAP

Bezpieczeństwo

Premier: min. Kubicki zadecyduje czy będzie biała księga

O tym, czy opublikować "białą księgę" moskiewskiej pożyczki, zaciągniętej przez b. PZPR powinien zadecydować minister sprawiedliwości — uważa premier Włodzimierz Cimoszewicz.

Przed posiedzeniem rządu we wtorek premier powiedział, że "jeżeli są jakieś szczególne powody do podania tych wyszystkich dokumentów do wiadomości, to powinno się tak stać, oczywiście z uwzględnieniem obowiązującego prawa, w tym także prawa osób, które były uczestnikami postępowania prawomocnie umorzonego w tej sprawie".

Z propozycją opublikowania "białej księgi moskiewskiej pożyczki", czyli akt postępowania przygotowawczego, jakie prowadziła w tej sprawie Prokuratura Wojewódzka w Warszawie, wystąpił do ministra sprawiedliwości przewodniczący Unii Pracy Ryszard Bugaj.

Min. Leszek Kubicki poinformował Bugaja, że zważywszy na ochronę dóbr osobistych osób, wobec których postępowanie przygotowawcze zostało prawomocnie umorzone, Departament Prokuratury zwrócił się na piśmie do Mieczysława Rakowskiego i Leszka Millera o zajęcie stanowiska w sprawie publikacji. Po uzyskaniu ich odpowiedzi zostanie podjęta ostateczna decyzja w tej sprawie.

Policja

Policyjne komendy oflagowane na znak protestu

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Policjantów przystąpił 18 bm. do oflagowywania na znak protestu komend i komisariatów policji w całym kraju — poinformował Andrzej Żwański, p.o. przewodniczący Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ Policjantów.

Związkowcy domagają się wyodrębnienia budżetu policji z budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zrównania wskaźników płacowych policji i wojska, przekazania części środków z rezerwy budżetowej Rady Ministrów na wydatki rzeczowe policji oraz odwołania szefa policji nadinsp. Jerzego Stańczyka.

Od 22 bm. związkowcy zaczną oflagowywać również radiowozy. NSZZP przygotowuje się również do zorganizowania wiecu w Warszawie.

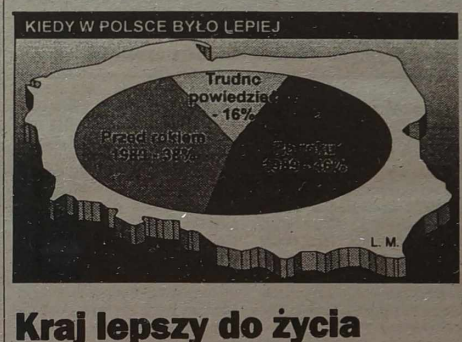

Kraj lepszy do życia

Minęło już 7 lat od rozpoczęcia zmian zmierzających do przekształcenia Polski z kraju realnego socjalizmu i centralnie sterowanej gospodarki w państwo demokratyczne oparte na gospodarce rynkowej. 46 proc. ankietowanych przez CBOS uważa, że nasz kraj jest lepszy do życia teraz. Z poglądem, że w Polsce lepiej żyło się przed rokiem 1989 zgadza się 38 proc. respondentów. Oceny te są związane z sytuacją materialną danej osoby i wykształceniem. Ponad trzy czwarte prywatnych przedsiębiorców (78 proc.), osób z wyższym wykształceniem (77 proc.) oraz przedstawicieli kadry kierowniczej i inteligencji (74) twierdzi, że obecnie Polska jest krajem lepszym do życia, niż była przed rokiem 1989.

"Sztandar młodych"

Kultura

Teatr Narodowy: decyzja o połączeniu scen opery i dramatu

Decyzję o połączeniu Teatru Wielkiego i Teatru Narodowego podjął 16 marca 1995 r. ówczesny minister Kultury i Sztuki Kazimierz Dejmek. Jako główny powód podawał względy finansowe. Decyzja ta od początku budziła wielkie kontrowersje w środowisku teatralnym.

Ówczesne Prezydium Rady ds. Kultury przy Prezydencie Rzeczypospolitej opublikowało opinię w sprawie decyzji ministra Dejmka. Po zaznajomieniu się ze stanowiskami stron członkowie Prezydium uznali m.in., że: "Nie należy w imię przesłanek ekonomicznych oraz organizacyjno-technicznych likwidować instytucji o długotrwałej tradycji historycznej i artystycznej, jaką jest Teatr Wielki" oraz, że "Teatr Wielki i Teatr Narodowy, jako dwie różne instytucje powinny zachować dotychczasową autonomię, a na ich czele winni stanąć dyrektorzy będący wybitnymi autorytetami w dziedzinie muzyki i dramatu".

Przeciwko decyzji ministra Dejmka wystąpił również Oddział Warszawskiego ZASP oraz Sekcja Kultury i Sekcja Plastyki NSZZ "S". W liście otwartym przewodniczący tych instytucji prosili o publiczną dyskusję nt. przyszłości Teatru Narodowego i pytali, jakiemu celowi ma służyć Teatr Narodowy. Wyrazili obawę, czy powstały TN nie zniszczy pozostałych scen stolicy. "Uważamy, że Teatr Narodowy jest sprawą narodową i że nie tylko MKiS wie, jaki on ma być" — zaznaczono w liście.

Protestował Związek Zawodowy Śpiewaków i Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków działające w Teatrze Wielkim. Protestował również Związek Kompozytorów Polskich, który na 28. walnym zebraniu członków ZKP podjął w tej sprawie odrębną uchwałę.

Protesty nie zaważyły na wprowadzeniu decyzji w życie. Rozpoczęty 1 kwietnia 1995 r. proces łączenia Teatru Wielkiego, Opery Narodowej i Muzeum Teatralnego w jedną instytucję zarządzaną wspólnie pod nazwą Teatr Narodowy nabrał tempa.

Na jednej z konferencji prasowych minister Dejmek powiedział "Nie prowadziłem konsultacji ze środowiskami twórczymi o formule organizacyjnej TN, bo jak wszyscy dobrze wiedzą do tej pory nie zapadłaby żadna decyzja". Dodał, że decyzja o połączeniu Teatru Wielkiego z Teatrem Narodowym zapadła m.in. z przyczyn finansowych. Wykorzystanie istniejącego już zaplecza Teatru Wielkiego, wg szacunków ministra, pozwoliłoby na oszczędności od 25 do 35 proc. Jako inny argument minister Dejmek podał niewykorzystany potencjał pracowni opery (ok. 40 proc.). "Brałem też pod uwagę względy artystyczne. To absolutne nieporozumienie, by "Cyrulika Sewilskiego" — kameralną operę Rossiniego grać na głównej scenie, która jest z kolei dogodnym miejscem do inscenizacji "Nie-boskiej komedii" Krasińskiego. Nie zgadzam się z zarzutami obrońców opery, którzy twierdzą, że decyzja o połączeniu zespołów zapadła jej kosztem".

Jak zakładał projekt ministra Dejmka, Teatr Narodowy miał być narodową instytucją kultury, nad którą bezpośredni nadzór sprawowałby minister kultury i sztuki, który miałby powoływać i odwoływać dyrektora generalnego TN. Przy dyrektorze generalnym działałaby rada teatru, którą tworzyliby dyrektorzy dramatu, opery i muzeum teatralnego. Plany repertuarowe zatwierdzałby dyrektor generalny po zasięgnięciu opinii rad programowych. Projekt zakładał, że zespoły artystyczne będą liczyć 451 osób, zespół muzeum teatralnego — 15 osób, techniki teatralnej — 483 osoby. Do zespołu obsługi, który tworzyliby m.in. informatycy, sprzątaczki, bileterzy i ochrona obiektu, weszłoby 257 osób. Dla wydawnictwa miałoby być przeznaczone 13,5 etatu, w ambulatorium — 11, w administracji — 94,5 etatu. Łącznie w Teatrze Narodowym miało pracować 1325 osób.

Sensowność połączenia Teatru Narodowego z Wielkim podważył inż. Jerzy Bojar, wieloletni dyrektor techniczny Teatru Wielkiego. Opracował on swój raport, w którym wykazał, że decyzja ministra Dejmka jest chybiona zarówno ze względów ekonomicznych, jak organizacyjnych i artystycznych.

Bojar zwrócił uwagę, że model łączenia w jednej instytucji zespołów dramatycznych i operowych sprawdza się jedynie w małych miastach, a żadna renomowana opera, np. La Scala, Opera di Roma czy Covent Garden, nie działa w powiązaniu z teatrem dramatycznym. Zdaniem Bojara połączenie teatrów nie daje też możliwości ograniczenia personelu technicznej obsługi sceny, gdyż każda scena wymaga własnej ekipy technicznej. Według niego największej kontrowersji może budzić pomysł, by zespół dramatu występował na scenie operowej i na odwrót, gdyż nie wzięto w tym przypadku pod uwagę różnej akustyki obu sal.

Minister Kazimierz Dejmek specjalnie nie przejął się raportem Bojara i stwierdził, że "jest on tyle wart, co inżynier Bojar" oraz, że dysponuje innym raportem potwierdzającym słuszność jego decyzji.

Tak więc, niezależnie od wielu protestów, Teatr Wielki został połączony z Teatrem Narodowym.

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS **rytas**

"Po śmierci dziecka — sprawa karna przeciwko ekstrasensom". Publikacja Arūnasa Jonušasa:

"Policja wileńska przeprowadziła rewizję w mieszkaniu ekstrasenski Iriny Iljinej (1961 r.) przy ul. V.Vaitkaus. Przeciwko niej oraz jeszcze jednej ekstrasensce Irenie Ružauskienė (1953 r.) Prokuratura Dzielnicowa m. Wilna wytoczyła sprawę karną o nielegalne uprawianie leczenia.

Zdaniem ekspertów, te ekstrasenski przyczyniły się do śmierci dwuletniej Medy Prepečkaitė z rejonu jezioroskiego.

U I.Iljinej policja znalazła różne leki, zioła, jak również dokładny dziennik. Rejestrowano w nim wszystkich pacjentów ekstrasenski oraz otrzymane od nich pieniądze.

Ekstrasenska codziennie przyjmowała około dziesięciu osób, a miesięcznie zarabiała przeszło 4 tys. litów.

Pracowniczka SA "Dusetų trikotažas" z Dusiat Asta Prepečkienė (1973 r.) wraz z mężem, wbrew sprzeciwom lekarzy, chorą dwuletnią córkę Medę zabrali ze szpitala centralnego w Ucianie i zawieźli do Wilna do ekstrasenski I.Iljinej. 16 kwietnia po dwóch seansach Meda Prepečkaitė zmarła. Przyczyną śmierci było ropne zapalenie mózgu.

Przesłuchana jako świadek, matka zmarłej dziewczynki A.Prepečkienė oświadczyła, że objawy choroby córki zauważyła już w pierwszym roku życia — Meda nie chciała jeść. Zaniepokojeni stanem dziecka rodzice odwieźli ją do przychodni w Dusiatach, ale tam lekarz A.Baltrūnienė powiedziała, że dziecko jest normalne, a nie je prawdopodobnie dlatego, że jej nie smakuje.

Matka podejrzewając chorobę dziecka, zwróciła się do innego lekarza, który zalecił zbadanie krwi. Wyniki były złe, ale, jak twierdzi matka, leki dziewczynce nie zostały przepisane.

Wtedy rodzice postanowili zawieźć córkę do ekstrasenski I.Ružauskienė, zamieszkałej w rejonie możejskim. W gazecie rejonu rakiskiego podała ona ogłoszenie, że może służyć pomocą duchową. Ekstrasenska obejrzała dziewczynkę i orzekła, że "to dziecko będzie jadło".

Przywieziona do domu dziewczynka rzeczywiście zaczęła jeść, ale pod koniec marca wzrosła temperatura.

Meda została umieszczona w szpitalu uciańskim, gdzie spędziła prawie dobę.

Matka twierdzi, że po kroplówce córce jeszcze się pogorszyło. Nie wstawała z łóżka, nie chciała pić, zwymiotowała wszystkie leki.

Do szpitala razem z rodziną Prepečkisów przyjechała też I. Ružauskienė.

Po upływie 15 minut od jej seansu manualnego ogrzały się ręce i nogi dziewczynki.

Rodzice postanowili leczyć dziecko w domu. A.Prepečkienė twierdzi, że po trzech seansach I.Ružauskienė stan zdrowia dziewczynki znacznie się polepszył.

Lekarze niejednokrotnie telefonowali do mieszkania Prepečkisów zalecając niezwłocznie wieźć córkę do szpitala, do Wilna, ale rodzice, za namową I.Ružauskienė, nie słuchali lekarzy.

"Moja metoda leczenia — to modlitwa, zwracanie się do Boga. I tym razem modliłam się prosząc Boga o łaskę i pomoc, chcąc oczyścić duszę dziewczynki" — powiedziała ekstrasenska I.Ružauskienė.

Gdy zdrowie Medy znów się pogorszyło, ekstrasenska poradziła rodzicom, aby zawieźć córkę do Wilna do innej ekstrasenski — I.Iljinej, rzekomo posiadającej większy dar leczenia i zezwolenie na to.

I.Iljina, nie mająca wykształcenia medycznego, ukończyła w Moskwie miesięczny kurs, zdobywając kwalifikację "bioterapeuty". W Wilnie zarejestrowała "Firmę usług Iljinej", która może prowadzić działalność, związaną ze zdrowiem człowieka z wyjątkiem leczenia. W stolicy I.Iljina wynajęła mieszkanie i przyjmowała ludzi, mających różne problemy.

"Ja im pomagam, ale to nie jest leczenie. Ja się za nich modlę. Mówię, żeby szli do cerkwi zapalić świece. Rękami na odległość wyrównuję pole biologiczne ludzi — tłumaczyła swe działania I.Iljina. — Jeśli któryś z siedmiu kanałów pola biologicznego człowieka jest zamknięty, ja go otwieram, a wtedy człowiek oczyszcza się".

Po pierwszym seansie, kosztującym 30 litów I.Iljina matce Medy powiedziała, że z córką wszystko będzie dobrze i kazała przywieźć dziewczynkę jeszcze dwa razy.

Prokuratorom I.Iljina powiedziała później, że już na pierwszy rzut oka widać było, że dziewczynka umrze, ale nie powiedziała o tym rodzicom z litości nad nimi. "Gdy po raz pierwszy spojrzałam na Medę, już wtedy zrozumiałam, że w głowie dziewczynki jest płyn" — powiedziała I.Iljina.

Ekstrasenska modliła się za Medę, taczając po jej ciele kurze jajo. Po tym zabiegu I.Iljina poradziła matce dziewczynki pójść do cerkwi i zapalić świecę.

Po drugim seansie matce się wydało, że córka czuje się lepiej. 16 kwietnia Medę po raz trzeci przywieziono do Wilna.

Dziewczynka zmarła na rękach matki w drodze do ekstrasenski.

Eksperci Państwowej Służby Medycyny Sądowej skonstatowali: w szpitalu życie M.Prepečkaitė można było uratować. Leczenie stosowane przez ekstrasenski nie odpowiadało chorobie, nie było naukowo uzasadnione, zaostrzyło przebieg choroby i przyczyniło się do jej postępu i śmierci pacjentki".

RESPUBLIKA

"Nic się nie stało?" — to tytuł publikacji Valdasa Kvedarasa. Przedrukowujemy jej fragmenty:

"17 listopada około godz. 19 do Wileńskiego Szpitala Pogotowia Ratunkowego zwrócił się G.Jurašius (1948 r.), który powiedział, że około godz. 2 na ul. L.Giros pobili go funkcjonariusze policji. Okoliczności wypadku wyjaśnia się".

Ta krótka informacja opublikowana została wczoraj w komunikacie wypadków kryminalnych działu informacji sztabu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. A przedwczoraj, w niedzielę wieczorem, dziennikarze "Respubliki" rozmawiali z poszkodowanymi — Laimą i Gintautasem Jurašiusami.

Pierwsza próba rozmowy z nimi nie powiodła się. Do izby przyjęć oddziału urazowego kilka minut wcześniej wszedł komisarz-inspektor Wileńskiego Głównego Komisariatu Policji Albinas Karvelis i kategorycznie oświadczył, że sprawa nie powinna obchodzić dziennikarzy i z poszkodowanymi będzie rozmawiał on, a dziennikarze niech zaczekają za drzwiami. Ponieważ komisarz oświadczył, że nie będzie to oficjalne przesłuchanie poszkodowanego, G.Jurašius i jego żona pozwolili dziennikarzom uczestniczyć w rozmowie. Ale na kolejny protest komisarza-inspektora A.Karvelisa dziennikarz wysłuchał relacji poszkodowanych dopiero po wyjściu komisarza-inspektora.

"W sobotę oboje z żoną pracowaliśmy na działce. Nigdzie nie śpieszyliśmy, toteż byliśmy tam długo, po pracy zjedliśmy, a ja wypiłem butelkę piwa. Jeszcze jedną butelkę wypiliśmy po połowie z właścicielem sąsiedniej działki. Ponieważ było późno, w drodze do domu nie odważyłem się usiąść za kierownicą — prowadziła żona. Dopiero po północy przyjechaliśmy do domu, do Fabianiszek, pozostało tylko skręcić na podwórze w lewo tą samą dróżką, którą codziennie jeżdżą posłowie. Chodzi o to, że nasz dom jest zblokowany z sejmowym hotelem. Nagle z przodu zjawił się samochód. Żona zatrzymała się, aby go przepuścić, ale samochód przegrodził nam drogę. To był wóz policyjny" — opowiadał korespondentom "Respubliki" Gintautas Jurašius.

"Wtedy strzeliło mi do głowy, że swoje prawo jazdy pozostawiłam w domu: "Gintasie, mówię do męża, wyjdź z samochodu i przynieś dokumenty, zanim ja tu będę negocjowała z policją" — skonkretyzowała początek konfliktu Laima Jurašienė.

Jak twierdzi L.Jurašienė, gdy tylko mąż odszedł kilkadziesiąt kroków od samochodu i był już w pobliżu budki policjanta, pilnującego spokoju posłów, do Gintautasa podeszli dwaj policjanci i zaczęli go bić. Kobieta, widząc, że mąż ucieka, usiłowała wysiąść z samochodu, aby pośpieszyć mu na pomoc. Ale drogę przegrodziła jej policjantka.

"Chwyciła mnie za włosy i kinąc ciężką moją głowę do ziemi oraz biła" — chwytając za swe przyprószone siwizną gęste włosy Laima Jurašienė pokazała korespondentom, jak było.

Poszkodowani twierdzą, że policjanci dopędzili G.Jurašiusa na schodach i tam go bili. Gdy wyprowadzili na dwór, założyli kajdanki i głową bili o maskę silnika policyjnego wozu "VW Passat". Tymczasem nadjechały jeszcze dwie ekipy policji.

"Hałas postawił wszystkich sąsiadów na nogi — jedni wyglądali przez okna, inni wyszli na podwórze, krzyczeli na policjantów, dlaczego biją niewinnego człowieka. Wtedy to z krzykiem: "Dlaczego bijecie tatę!" — wybiegł dwudziestoletni syn. Świeżo przybyli policjanci niebawem go zatrzymali, położyli na masce silnika samochodu i skuli kajdankami" — twierdzi L.Jurašienė.

Niebawem Laima i Gintautas Jurašiusowie, ich syn oraz świadek incydentu Laima Čepanonienė zostali odwiezieni do Wileńskiego Komisariatu Policji nr 6. Mężczyźni jechali skuci kajdankami, chociaż młodszy z nich nie był uczestnikiem incydentu.

"Oglądaliśmy telewizję, a tu nagle z podwórza dobiegł hałas. Przez okno zobaczyliśmy, że policja bije naszego sąsiada Gintautasa Jurašiusa. Znamy go jako uczciwego, porządnego człowieka. Na jego miejscu mógł się znaleźć każdy" — mówi L.Čepanonienė, która widziała, jak policjanci bili głową sąsiada o samochód.

To samo widział też Albertas Saveikis. "Czyż to nie dziwny widok, gdy o północy policja bije porządnego sąsiada?" — pyta.

Świadek L.Čepanonienė opowiedziała dziennikarzom "Respubliki", co się działo w Wileńskim Komisariacie Policji nr 6: "Zostałam odprowadzona do sali w celu złożenia zeznań jako świadek. Rozmowa z policjantem niezbyt się wiązała, gdyż odnosiłam wrażenie, że trudno jest mu rozmawiać po litewsku. Gdy sporządzał protokół, poprosiłam, aby odnotował w nim nazwiska uczestniczących w incydencie policjantów — wszyscy oni byli w komisariacie i doskonale pamiętam ich z wyglądu. Odpowiedział mi jednak, że tego nie zrobi. Powiedziałam, że w takim razie nie podpiszę. Wtedy przesłuchujący mnie policjant pozostawił miejsce na nazwiska i obiecał później wpisać. Odmówiłam motywując, że mogą być wpisane fałszywe nazwiska, gdy tymczasem jest okazja, aby ci policjanci okazali swoje legitymacje służbowe" — opowiedziała L.Čepanonienė.

Kobieta twierdzi, że jeden ze znajdujących się w komisariacie policjantów powiedział, iż należy ją umieścić w areszcie. "Powiedział mi — idź tam, a ja mu na to, że nie pójdę. A wtedy chwycił mnie..."

L.Čepanonienė twierdzi, że spędziła w celi około dwóch godzin. Widział to również przez okno syn Jurašiusów, który został zwolniony.

Gintautas Jurašius mówi, że w komisariacie policji został przesłuchany i zwolniony, żadne dochodzenie nie zostało przeprowadzone.

"Gintautas Jurašius zwrócił się do nas o godz. 15.30 skarżąc się na bóle w okolicy piersi i brzucha, zakłócenie niektórych funkcji organizmu. U niego oraz jego żony stwierdzono ogólne obrażenia ciała, u mężczyzny na brzuchu były czerwone plamy, prawdopodobnie na skutek pobicia" — poinformował "Respublikę" lekarz oddziału urazowego Wileńskiego Szpitala Pogotowia Ratunkowego Witalij Sokołow. Twierdzi on, że lekarz Verbickas podejrzewa pęknięcie pęcherza moczowego.

"Pacjent powinien być umieszczony w szpitalu, należy wszechstronnie go zbadać, a może nawet operować" — stwierdził W.Sokołow.

Przedwczoraj G.Jurašius został umieszczony w Szpitalu Pogotowia Ratunkowego".

O czym powinien wiedzieć mężczyzna, nie obojętny wobec swego zdrowia i potencji płciowej?

Dobre zdrowie — to podstawa szczęścia, powodzenia i miłości. Nieprzypadkowo chętnie się mówi o chorobach własnych i znajomych, dobrych i złych lekarzach, cudownych uzdrowieniach i nagłych zgonach. Ludzie narzekają na złe trawienie, wysokie ciśnienie itp., ale jedną często spotykaną dolegliwość zazwyczaj pomijają. Są to problemy seksualne. Temat zbyt intymny, aby móc o nim rozmawiać nawet z bliską osobą... Niemniej problem istnieje, człowiek boleśnie przeżywa swoją "dolegliwość", boi się stać obiektem złośliwych docinków.

W litewskiej popularnej prasie już się pojawiają publikacje o niesprawności seksualnej, przekwitaniu, osłabieniu pociągu płciowego, ale w swej większości poświęcone są kobietom. Firmy, importujące leki, również nastawione są na płeć piękną i oferują zmienną terapię hormonalną, zapobiegającą starzeniu, łamliwości kości, chorób serca i naczyń krwionośnych oraz innych komplikacji w okresie przekwitania. Jednocześnie problemy seksualne mężczyzn są u nas białą plamą. Mężczyźni na Litwie nieraz nie mają elementarnej wiedzy o swoim organizmie, zachodzących w nim zmianach oraz możliwości kierowania nimi. Jak zachować młodzieńczy wygląd, uniknąć osłabienia potencji płciowej i erekcji, przerostu gruczołu krokowego (prostaty), zwiotczenia mięśni, wysokiego ciśnienia? O czym powinien wiedzieć mężczyzna, nie obojętny wobec własnego zdrowia i potencji płciowej?

Jądro dorosłego mężczyzny waży około 20 g, ma 3,6-5,5 cm długości i 2,1-3,2 cm średnicy. Gruczoł składa się z 250 cząstek w kształcie piramidalnym. Główny męski hormon płciowy — testosteron — wytwarzają znajdujące się w jądrze komórki Leidinga. W normalnych warunkach wytwarzają one 5-24 mg testosteronu na dobę. Maksymalna koncentracja hormonu we krwi jest o godz. 7.00, minimalna o godz. 13.00. Testosteron decyduje o normalnym rozwoju ciała, wytwarzaniu spermy, pociągu płciowym.

Na znajdujący się jeszcze w macicy płód męskiej oddziaływuje wydzielany przez placentę hormon, indukujący produkcję testosteronu. W tym okresie testosteron decyduje o kształtowaniu zewnętrznych organów płciowych. Po urodzeniu się dziecka ilość hormonu płciowego zmniejsza się i w wieku 6 miesięcy zrównuje się z jego ilością u dziewcząt w tym samym wieku. Tak mała ilość testosteronu utrzymuje się przez całe neutralne dzieciństwo. U chłopców w wieku dziesięciu lat produkcja hormonów wzrasta, powiększają się jądra. Maksymalna koncentracja hormonu we krwi następuje w 16 roku życia. Pod wpływem testosteronu zaświają się nocne polucje, libido, zaczyna rosnąć broda, mężnieje głos, dojrzewa szkielet, wzrasta masa mięśni. Po okresie dojrzewania ilość hormonu we krwi stopniowo się obniża, utrzymując się do wieku lat 40-50. Jest to okres rozkwitu, szczyt sprawności fizycznej i umysłowej, potencji nieznacznie płciowej. Ale już wkraczając w czwarte dziesięciolecie następują zmiany sklerotyczne naczyń krwionośnych (w tym również arterii, zaopatrujących w krew jądra). A w wyniku tego występuje ogniskowa atrofia, stopniowy zanik komórek. W wieku 40 lat, a w wyniku niesprzyjających czynników, jak np. palenie, cukrzyca, ciężka intensywna praca, produkcja testosteronu maleje. Jednocześnie zmniejsza się pociąg płciowy, erekcja staje się niepełna, zmniejsza się czas trwania aktu płciowego, słabnie orgazm.

Wielu mężczyzn przeżywa kryzys seksualny, gdyż pociąg płciowy kobiet w podobnym wieku może być większy lub partnerka jest młodsza. Wraz z wygasaniem funkcji gruczołów płciowych organizm zaczyna szybciej się starzeć, występują zmarszczki, wiotczeją mięśnie, nasilają się dolegliwości serca i naczyń krwionośnych, wzrasta ciśnienie. Przez dłuższy czas głównym kierunkiem medycyny było diagnozowanie i leczenie chorób, nie zwracając uwagi na poprawę jakości życia, tacy ludzie byli jak gdyby "skreślani".

Elektromagnetyczny BIOSTYMULATOR

EROS

Oryginalny, miniaturowy przyrząd,

przeznaczony do zapewnienia potencji płciowej

— zwiększa pociąg płciowy;

— pomaga w przezwyciężeniu zaburzeń płciowych;

— polepsza krwiobieg;

— oczyszcza ze szlamów naczynia krwionośne.

Zarejestrowany w Ministerstwie Zdrowia RL

1. "Gedimino vaistinė". Gedimino pr. 27, tel. 61 06 08
2. "Senamiesčio vaistinė", Vilniaus 22, tel. 61 63 87
3. "Kalvarijų vaistinė", Kalvarijų 168, tel. 77 98 94
4. "Širdažolės vaistinė", Pelesos 7, tel. 63 54 78, 26 03 74
5. "Vilnelės vaistinė", Naujoji Vilnia, Gerovės 13, tel. 67 02 24
6. "Žveryno vaistinė", Pušų 9/28, tel. 75 27 56

(Zam. 1567)

Na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia medycyna poczyniła wielki postęp. Światowa Organizacja Zdrowia twierdzi, że zdrowie — to nie brak choroby, lecz fizyczny, duchowy i socjalny komfort człowieka. Należy nie tylko się troszczyć o przedłużenie życia, ale też stworzyć człowiekowi możliwość jak najdłuższego prowadzenia aktywnego, pełnowartościowego życia.

Już od pięciu lat za granicą osłabienie potencji płciowej (z powodu wieku i ujemnych czynników) leczone jest poprzez stosowanie biopotensorów. Biopotensor stał się codziennym, zwyczajnym środkiem utrzymania i zwiększenia kondycji seksualnej wielu ludzi. Jest to generator pola elektromagnetycznego o dużej częstotliwości. Działanie przyrządu zależy od intensywności indukcji magnetycznej, mierzonej w jednostkach tesla (T) i charakterystyki magnetofizycznej. Pole magnetyczne oddziaływuje na każdą komórkę organizmu, jej aktywność. Wpływ leczniczy jest trojaki:

— hormonalny — zwiększa produkcję testosteronu;

— miejscowy — rozszerza naczynia krwionośne, polepsza właściwości krwi: przyśpiesza krwiobieg w jądrach;

— refleksyjny — obniża ciśnienie krwi, reguluje pracę mięśnia sercowego.

Ta metoda leczenia jest skuteczna w przypadkach:

— osłabienia potencji płciowej;

— chorób naczyń krwionośnych i serca;

— zwiększonego ciśnienia krwi;

— cukrzycy.

Na świecie istnieje kilka modeli biopotensorów. Ministerstwo Zdrowia Litwy zatwierdziło i zaleca biopotensor "Eros" (producent — biuro konstrukcyjne "Konwersja", Moskwa). "Eros" — to przyrząd o doskonałej technologii, owalny, miniaturowy, przeznaczony do stałego noszenia w kieszeni spodni lub marynarki. Zakres oddziaływania 30 cm, głębokość do 6 cm. Wytwarza impulsowe pole magnetyczne o zmiennej polaryzacji. Charakterystyki sygnałowe (częstotliwość, amplituda, kształt) odpowiadają normom. Ubocznych negatywnych skutków nie odnotowano. W większych aptekach Litwy do nabycia bez recepty.

Jeśli człowiek sam nie zatroszczy się o swoje zdrowie, medycyna niewiele może mu pomóc. Żyjemy tylko raz, nie odrzucajmy więc żadnej możliwości, by żyć jak najdłużej i jak najlepiej.

Doc. Č. JURKŪNAS

USTAWA Republiki Litewskiej O PRAKTYCE LEKARSKIEJ

25 września 1996 r. Nr I-1555

Artykuł 12. Podstawy do unieważnienia licencji

Licencję unieważnia się jeśli:

1) osoba, zwracająca się w sprawie wydania licencji, podała fałszywe lub nieodpowiednie dokumenty;

2) kwalifikacja osoby nie jest zgodna z wymaganiami stawianymi wobec specjalności, podanej w licencji;

3) osoba popełniła rażący błąd w praktyce lekarskiej bądź błędy często się powtarzające w praktyce lekarskiej. Kryteria w sprawie uznania popełnionego w praktyce lekarskiej błędu za rażący bądź często powatarzający się ustala Ministerstwo Zdrowia;

4) osoba rażąco naruszyła prawa pacjenta;

5) osoba ze względu na stan zdrowia nie może pełnić obowiązków zawodowych;

6) zgodnie z prawomocnym wyrokiem sądu osobie zabroniono prowadzenie praktyki lekarskiej.

Artykuł 13. Tryb unieważnienia licencji

1. Licencje na ogólną lub specjalistyczną praktykę lekarską unieważnia Ministerstwo Zdrowia z inicjatywy własnej lub gdy w tej sprawie zwracają się instytucje, wyszczególnione w części drugiej niniejszego artykułu na zasadach podanych w artykule 12 niniejszej ustawy. Sprawa unieważnienia licencji powinna być rozpatrzona w ciągu jednego miesiąca od dnia zwrócenia się do Ministerstwa Zdrowia.

2. W sprawie unieważnienia licencji może się też zwracać Litewski Komitet Etyki Medycznej, komisja etyki medycznej placówki leczniczej, lekarze powiatowi i samorządowi, administracja zakładu leczniczego, Litewski Związek Lekarzy, stowarzyszenie lekarzy-specjalistów.

3. Spory w sprawie unieważnienia licencji rozstrzygane są w trybie sądowym.

4. Osoba, której licencję unieważniono, może ponownie się zwracać w sprawie jej wydania do Ministerstwa Zdrowia nie wcześniej niż po upływie jednego roku od jej unieważnienia.

Artykuł 14. Zawieszenie licencji

1. Licencja może być zawieszona na okres rozpatrywania sprawy o unieważnienie licencji. W okresie zawieszenia licencji na tej podstawie lekarza obowiązuje zakaz prowadzenia praktyki lekarskiej.

2. Licencja powinna być też zawieszona w przypadku zaistnienia okoliczności, wyszczególnionych w części 5 artykułu 10 niniejszej ustawy.

Dokończenie. Początek patrz w nr 225 (13008)

3. Licencja może być też zawieszona na prośbę samego lekarza.

4. Licencja zawieszona nie jest ważna. Osoba, której licencja jest zawieszona, nie ma prawa do prowadzenia praktyki lekarskiej, do której uprawniała licencja.

5. Decyzję o zawieszeniu licencji podejmuje Ministerstwo Zdrowia i w ciągu trzech dni pracy informuje o tym lekarza oraz jego pracodawcę.

6. Decyzja Ministerstwa Zdrowia o zawieszeniu licencji może być zaskarżona w sądzie.

Artykuł 15. Wydawanie, zawieszanie i unieważnianie certyfikatów

1. Certyfikaty na świadczenie określonych usług w zakresie praktyki lekarskiej wydaje się, nostryfikuje i unieważnia w trybie ustalonym przez Ministerstwo Zdrowia.

2. Wykaz rodzajów usług w zakresie praktyki lekarskiej, na które niezbędny jest certyfikat, zatwierdza Ministerstwo Zdrowia na wniosek stowarzyszeń lekarzy-specjalistów.

3. Spory w sprawie wydawania, nostryfikacji, zawieszania i unieważniania certyfikatów rozstrzygają minister zdrowia i sąd.

Artykuł 16. Nielegalna praktyka lekarska

1. Nielegalną praktyką lekarską jest taka działalność, gdy osoba:

1) prowadzi praktykę lekarską, nie posiadając licencji lub gdy jest ona nieważna;

2) świadczy usługi z zakresu praktyki lekarskiej bez certyfikatu, gdy jest on wymagany;

3) prowadzi praktykę lekarską nie według specjalności podanej w licencji;

4) bezprawnie przywłaszcza miano lekarza.

2. Osoba, nielegalnie prowadząca praktykę lekarską pociągana jest do odpowiedzialności, zgodnie z prawem.

Rozdział III

Prawa, obowiązki i odpowiedzialność zawodowa lekarzy. Nadzór nad praktyką lekarską

Artykuł 17. Prawa zawodowe lekarzy

Lekarz ma prawo:

1) prowadzić praktykę lekarską w trybie ustalonym przez ustawy oraz inne akty prawne;

2) zalecać i przepisywać leki. Tryb zalecania i przepisywania leków na receptach ustalają akty prawne Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Opieki Społecznej;

3) stwierdzać fakty urodzin i zgonu człowieka w trybie ustalonym przez Ministerstwo Zdrowia;

4) wydawać zaświadczenia (świadectwa) o stanie zdrowia osoby w trybie ustalonym przez Ministerstwo Zdrowia;

5) odmówić stosowania metod (leczenia) w zakresie opieki zdrowotnej osoby sprzecznych z zasadami etyki lekarskiej i normami moralnymi, jeśli nie spowoduje to realnego zagrożenia zdrowiu czy życiu osoby.

Artykuł 18. Obowiązki zawodowe lekarza

Lekarz obowiązany jest:

1) udzielać niezbędnej pomocy lekarskiej;

2) odpowiednio prowadzić praktykę lekarską zgodnie z wymaganiami niniejszej ustawy i innych aktów prawnych, doskonalić się w swoim zawodzie;

3) szanować prawa pacjentów, chronić tajemnicę lekarską;

4) przestrzegać zasad etyki lekarskiej;

5) w trybie ustalonym przez Ministerstwo Zdrowia udostępniać statystyczne oraz inne dane obowiązkowej sprawozdawczości. Wykaz obowiązkowych danych sprawozdawczości ustalają akty prawne Ministerstwa Zdrowia;

6) należycie prowadzić dokumentację lekarską;

7) informować policję i (lub) prokuraturę o obrażeniach pacjentów, którzy mogli być ofiarami przestępstw;

8) na prośbę Ministerstwa Zdrowia, prokuratury, policji, sądu wyjaśniać okoliczności praktyki lekarskiej;

9) pełnić inne obowiązki, przewidziane w ustawach oraz innych aktach prawnych.

Artykuł 19. Odpowiedzialność zawodowa lekarzy

Lekarz, który dopuści się naruszenia zasad niniejszej ustawy, ponosi odpowiedzialność w trybie określonym przez ustawy.

Artykuł 20. Nadzór nad praktyką lekarską

Działalność zawodową lekarzy nadzoruje Ministerstwo Zdrowia oraz inne upoważnione przez ustawy instytucje państwowe.

Rozdział IV

Zasady końcowe

Artykuł 21. Wejście ustawy w życie

Niniejsza ustawa wchodzi w życie w trybie przewidzianym w Ustawie Republiki Litewskiej o wejściu w życie i realizacji ustawy o praktyce lekarskiej.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent Republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1558)

USTAWA Republiki Litewskiej O nowelizacji ustawy o opiece (pomocy) stomatologicznej

25 września 1996 r., nr I-1558

(Dziennik Ustaw, 1996, nr 35-855)

Artykuł 1. Nowelizacja artykułu 2

W artykule 2 skreślić słowa "Komitet Licencji Lekarskich (KLL) — instytucja, powoływana przy Ministerstwie Zdrowia w celu pełnienia funkcji licencyjnych" i ten artykuł dać w następującym brzmieniu:

"**Artykuł 2. Podstawowe pojęcia**

Pojęcia, stosowane w niniejszej ustawie:

opieka (pomoc) stomatologiczna — część opieki nad zdrowiem człowieka, mająca na celu indywidualną profilaktykę, diagnostykę, leczenie chorób organów jamy ustnej oraz protezowania zębów;

praktyka stomatologiczna — część praktyki lekarskiej, do prowadzenia której uprawnieni są lekarze-stomatolodzy praktyki ogólnej oraz specjaliści lekarze-stomatolodzy;

lekarz-stomatolog praktyki ogólnej (dalej — **stomatolog**) — lekarz, posiadający licencję lekarza-stomatologa praktyki ogólnej;

lekarz-stomatolog specjalista (dalej — **stomatolog-specjalista**) — lekarz, posiadający licencję stomatologa-specjalisty (chirurga jamy ustnej, specjalisty protezowania, endodontologa, periodontologa, ortodontologa, stomatologa dziecięcego);

technik dentystyczny — osoba, która w trybie określonym w niniejszej ustawie otrzymała licencję technika dentystycznego;

higienista jamy ustnej — osoba, która w trybie określonym w niniejszej ustawie otrzymała licencję higienisty jamy ustnej;

pomocnik lekarza-stomatologa — osoba, która w trybie określonym w niniejszej ustawie otrzymała licencję pomocnika stomatologa;

pacjent — osoba korzystająca z opieki (pomocy) stomatologicznej;

placówka opieki (pomocy) stomatologicznej (dalej — **placówka**) — placówka, przedsiębiorstwo, organizacja opieki zdrowotnej, które w trybie określonym przez ustawy otrzymały licencję i akredytację do opieki stomatologicznej oraz udzielania pomocy stomatologicznej. Jeśli taką licencję posiada i jest akredytowana tylko część placówki, pojęcie to obejmuje również tę część;

placówka opieki (pomocy) stomatologicznej Litewskiego Narodowego Systemu Zdrowia (dalej — **placówka LNSZ**) — to zakład państwowy lub samorządowy, akredytowany w ramach działalności Litewskiego Narodowego Systemu Zdrowia według szczebli organizowania działalności tego systemu, określonych w ustawach i innych aktach prawnych;

certyfikat — specjalny dokument, potwierdzający przygotowanie specjalisty do świadczenia określonych usług stomatologicznych;

licencja na ogólną praktykę stomatologiczną — dokument, uprawniający do prowadzenia ogólnej praktyki stomatologicznej;

licencja na specjalistyczną praktykę stomatologiczną — dokument uprawniający do prowadzenia jednego z rodzajów specjalistycznej praktyki stomatologicznej".

Artykuł 2. Nowelizacja artykułu 3

Znowelizować część 3 artykułu 3 i dać ją w następującym brzmieniu:

"3. Licencje na prowadzenie praktyki stomatologicznej oraz certyfikaty na świadczenie określonych usług z zakresu opieki stomatologicznej wydaje, wznawia, zawiesza i unieważnia Ministerstwo Zdrowia w trybie określonym przez ustawę o praktyce lekarskiej oraz inne akty prawne".

Artykuł 3. Nowelizacja artykułu 7

Z punktu 7 artykułu 7 skreślić skrót "GLK" i punkt ten dać w następującym brzmieniu:

"7) Na prośbę Ministerstwa Zdrowia, instytucji porządku prawnego i praworządności dane z zakresu opieki stomatologicznej";

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1557)

USTAWA Republiki Litewskiej O wejściu w życie ustawy o odszkodowaniu za naruszenie praw pacjenta i uszkodzenie jego zdrowia

3 października 1996 r. Nr I-1563

Artykuł 1. Przygotowanie aktów prawnych

1. Rząd Republiki Litewskiej do 1 stycznia 1998 r. przygotowuje i zatwierdza:

1) tryb określania rozmiaru szkody, wyrządzonej zdrowiu pacjentów i wysokości odszkodowania za to;

2) warunki obowiązkowego ubezpieczenia placówek osobistej opieki zdrowotnej Litewskiego Narodowego Systemu Zdrowia od odpowiedzialności cywilnej za poczynione pacjentom szkody oraz tryb przelewania wpłat;

3) tryb wypłaty odszkodowań za szkodę wyrządzoną zdrowiu pacjentów;

4) projekt ustawy o nowelizacji Ustawy o ubezpieczeniu zdrowia;

5) inne akty prawne, niezbędne do realizacji zasad ustawy o odszkodowaniu za naruszenie praw pacjenta i szkodę, wyrządzoną jego zdrowiu lub zgłasza Sejmowi projekty takich aktów prawnych.

2. Ministerstwo Zdrowia przygotowuje i zatwierdza:

1) do 1 marca 1997 r. — tryb prowadzenia i przechowywania dokumentów pacjentów (kart chorobowych i in.) w placówkach opieki lekarskiej;

2) do 1 stycznia 1988 r. regulamin komisji ds. oceny szkody, wyrządzonej zdrowiu pacjenta;

3) tryb wypłaty odszkodowań za szkodę, wyrządzoną zdrowiu pacjenta;

4) inne akty prawne, dotyczące wejścia w życie Ustawy o odszkodowaniu za naruszenie praw pacjenta i szkodę, wyrządzoną jego zdrowiu.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1555)

ŚRODA,
20 LISTOPADA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 8.30 — Znaki. 9.00 — Eureka. 9.25 — S. „Nieznanemu bogowi". 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Program dla młodzieży. 18.30 — Koszykówka. 20.00 — Siedem dni Kowna. 20.30 — Panorama. 21.10 — Studio sportowe i loteria „Perlas". 21.20 — Brzeg. 22.10 — Film fab. „Sukces". 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.30 — Cd. filmu fab.

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.00 — Teleshop. 9.05 — S. „Bez domu jest źle". 9.50 — S. „Cuda". 15.25 — Wiadomości z Hollywoodu. 15.55 — Komedia anim. 16.20 — Humor. 16.50 — Jeszcze nie wieczór. 17.40 — Wiatr w wierzbach. 18.05 — S. „Bez domu jest źle". 18.55 — Teleshop. 19.00 — S. „Cuda". 19.50 — Telekasyno. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Randka. 20.50 — Telekasyno. 21.00 — A. Girżadas przedstawia. 22.00 — S. „Wydział zabójstw". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Komedia anim.

BAŁTYCKA TV

8.30 —17.50 — Program BBC. 18.00 — S. „Tak świat się kręci". 19.00 — S. „Cudza krew". 19.55 — Humor. 20.30 — S. „Manuela". 21.00 — NBA: spojrzenie z bliska. 21.25 — Piłka nożna. 23.20 — Przegląd NBA. 23.40 — Mistrzostwa UEFA. 0.30—8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Dziennik CNN. 8.30 — Z pierwszych rąk. 8.40 — S. „Santa Barbara". 9.30 — S. „Maria La Del Barrio". 17.45 — Muzyka. 18.00 — S. „Beethoven". 18.25 — Polemika. 18.50 — Z pierwszych rąk. 18.55 — S. „Uroczy i odważni". 19.20 — Wiadomości. 19.30 — S. „Santa Barbara". 20.30 — Program muz. 20.55 — Sport. 21.05 — S. „Góral IV". 22.00 — Wiadomości. 22.10 — Budownictwo. 22.35 — Styl. 23.00 — Z pierwszych rąk. 23.15 — S. „Lazarz".

WILEŃSKA TV

18.00 — S. „Dyżurna apteka—III". 19.00 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.10 — Ja sama: dorosła córka mego męża. 20.15 — Z Moskwy. 20.30 — Sezon zimowy. Towary i usługi. 20.40 — Film fab. „Nocny upał". 21.30 — Wystawa „Ochrona—96". 21.45 — S. „Specjalny oddział". 22.45 — Z Moskwy. 23.00 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 23.15 — Kanał muz.

1 KANAŁ ROSJI

5.00 — Teleranek. 8.00 — Wiadomości. 8.15 — S. „Nowa ofiara". 9.05 — Temat. 9.45 — W świecie zwierząt. 10.30 — Zgadnij melodię. 11.00 — Wiadomości. 11.10 — Mir. 11.55 — S. „Zrodzona przez rewolucję". 13.30 — Brainring. 14.00 — Wiadomości. 14.20 — Kosmiczni ratownicy ltn. Marscha. 14.45 — Kaktus i Co. 14.55 — Do mi sol. 15.10 — Zew dżungli. 15.40 — S. „Karina i jej pies". 16.05 — Tete a tete. 16.30 — Dookoła świata. 17.00 — Wiadomości. 17.20 — S. „Nowa ofiara". 18.10 — Godzina szczytu. 18.35 — Zgadnij melodię. 19.00 — Paryskie tajemnice E.Riazanowa. M.Vlady. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.40 — KWN. 21.15 — Piłka nożna (Anglia—Włochy). 23.20 — Wiadomości. 23.30 — Piłka nożna. Przegląd. 0.50 — Ekspres prasowy.

ROSYJSKA TV

6.00 — Ekspres poranny. 6.25 — S. „Mack i Matly". 7.00 — Wieści. 7.20 — Informator ekspo. 7.30 — Ekspres poranny—2. 8.00 — Szlagier retro. 8.25 — Droga redakcjo. 8.55 — S. „Santa Barbara". 9.50 — Towary pocztą. 10.00 — Wieści. 10.20 — S. „Santa Barbara". 11.15 — Robocze południe. 11.45 — Nasz sad. 12.00 — Autograf. 12.15 — Towary pocztą. 12.20 — Wasz partner. 12.25 — Rosyjski biznes. 12.55 — Magazyn nieruchomości. 13.00 — Wieści. 13.20 — Iwanow, Pietrow, Sidorow i in. 14.00 — Nic prostszego. 14.25 — Chwila prawdy. 15.05 — Festiwal folk. 15.20 — Zatoka morska. 15.45 — Wiadomości. 16.00 — Wieści. 16.20 — Notes. 16.35 — Film fab. 17.10 — Zdrowie. 17.20 — Astrologia miłości. 17.45 — Wasze prawo. 18.10 — Klub gubernatorów. 18.40 — Bardzo ważne osoby. 19.00 — Wieści. 19.30 — S. „Santa Barbara". 20.30 — Anchlage. 21.00 — pogoda. 21.10 — Film fab. „Gwałtowna i seksualna". 23.00 — Wieści. 23.25 — Towary pocztą. 23.35 — Muzyka wszystkich pokoleń. 23.50 — Kto co potrafi. 0.05 — Nie śpij i patrz.

TV POLONIA

8.00 — Program dnia. 8.05 — Z archiwum folkloru. 8.35 — „Stanisław Lem" — film dok. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — „Kraina Łagodności". 10.00 — „Do przerwy 0:1" — serial dla młodych widzów. 10.30 — „Dopóki żyje ostatni świadek" — program dok. 11.00 — „Bank nie z tej ziemi" — serial TVP. 11.45 — „Ocalić od zapomnienia". 12.00 — „Tam, gdzie rosną bomby". 12.30 — „Śpiewnik ilustrowany". 13.00 — Wiadomości. 13.15 — „Matki, żony i kochanki" — serial prod. polskiej. 14.10 — „150 lat kolei na ziemiach polskich" — film dok. 14.40 — „Auto—Moto—Klub". 15.00 — Przegląd publicystyczny. 16.00 — Panorama. 16.20 — Omówienie programu dnia. 16.30 — „Od bambra do menela" — program o gwarze warszawskiej. 17.00 — „Kowalski i Schmidt". 17.30 — „Auto—Moto—Klub". 18.00 — Teleexpress. 18.15 — „Polskie ABC". 18.45 — „Krzyżówka szczęścia" — teleturniej. 19.15 — Uroczyste otwarcie sieci kablowej w Bremie. 19.45 — Teatr TV: Luigi Pirandello — „Cece". 20.20 — „Książki, które wstrząsnęły światem". 20.45 — Dobranocka. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — „Dziennik dla ojca i matki" — dramat społeczno—polityczny prod. węgierskiej. 23.25 — Program na czwartek. 23.30 — Panorama. 24.00 — „Demoniczne kobiety Witkacego" — film dok. 0.30 — „Artes" — magazyn artystyczny. 0.55 — Uczmy się polskiego. 1.30 — Zaproszenie — program krajoznawczy. 1.50 — Wiadomości. 2.00 — Teatr TV: Luigi Pirandello — „Cece". 2.35 — „Książki, które wstrząsnęły światem". 2.55 — „Rap w każdej zagrodzie" — reportaż. 3.25 — „Amator" — reportaż. 3.40 — „Auto—Moto—Klub". 4.00 — Panorama. 4.30 — „Dziennik dla ojca i matki" — dramat społeczno—polityczny prod. węgierskiej. 6.25 — „Krzyżówka szczęścia" — teleturniej. 7.00 — „Demoniczne kobiety Witkacego" — film dok. 7.30 — „Artes" — magazyn artystyczny.

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — „Moda na sukces" — serial prod. USA. 9.20 — Muzyczna Jedynka. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — „Kasztelania'96" — Międzynarodowy Festiwal Folkloru w Sierpcu. 10.05 — Gimnastyka. Ping Pong. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Pod wiatr" — serial prod. USA. 12.00 — Zrób to tak, jak my. 12.15 — Szkoła zdrowia i urody. 12.30 — Opowieści bałtyckie. 12.50 — „Arcydzieła" — serial dok. prod. angielskiej. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.20 — Magazyn Notowań. 13.40 — Sekrety starszej pani. 14.05 — Start — teleturniej sportowy. 14.25 — Pr. publicystyczny. 14.50 — Polska droga do samodzielności w sztuce. 15.20 — Jak znaleźć dobrą pracę. 15.30 — Przez lądy i morza. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Wiadomości. 16.10 — Ekonomiczne opały rodziny Kowalskich. 16.30 — „Nieustraszeni" — serial prod. kanadyjskiej. 17.00 — Król zwierząt — teleturniej. 17.25 — Język angielski dla dzieci. 17.30 — Dla młodych widzów — Raj. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — „Inny świat" — serial prod. USA. 19.00 — Miliard w rozumie — teleturniej. 19.30 — Powtórka z PRL—u. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Siedem razy morderstwo" — film krym. prod. USA. 22.50 — W centrum uwagi. 23.30 — Cafe Fusy — program satyryczny. 24.00 — Wiadomości. 0.10 — Studio sport. 1.10 — Reportaż. 2.00 — „Ostateczny cios" — film sensacyjny prod. włoskiej.

POLSAT

7.00 — „Central Park West" — serial obyczajowy USA. 8.00 — Poranek z PolSatem. 8.55 — Informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — „Ufozaury" — serial animowany. 10.00 — „Drużyna A" — serial sensacyjny USA. 11.00 — „Żar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy. 12.00 — „Airwolf" — serial sensacyjny USA. 13.00 — Disco Relax. 14.00 — Oskar. 14.30 — Sztuka polityki. 15.00 — Kuba zaprasza. 15.30 — Czas na naturę. 16.00 — Halo Gra!my. 16.20 — Ye!Ye!Ye! — program muzyczny dla dzieci. 16.30 — „Czarodziejka z księżyca" — serial animowany. 17.00 — Informacje. 17.15 — Link Journal — magazyn mody. 17.45 — Gwiazdy i rozgwiazdy. 18.10 — Kalambury — program rozrywkowy. 18.40 — „Skrzydła" — serial komediowy USA. 19.10 — „Świat według Bundych" — serial komediowy USA. 19.40 — Moim zdaniem. 19.45 — Informacje. 20.00 — „MacGyver" — serial sensacyjny USA. 20.50 — Losowania LOTTO. 21.00 — „Nowicjusz" — komedia USA. 23.00 — Informacje i biznes informacje. 23.25 — Polityczne graffiti. 23.35 — „Ulice San Francisco" — serial sensacyjny USA. 0.30 — Na każdy temat. 1.30 — „Żar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy.

POLONIA-1

9.00 — Teleshop. 9.30 — Filmy animowane. 10.30 — „Geronimo" — telenowela. 11.30 — „Namiętności" — serial. 12.45 — „Cena ambicji" — serial. 14.30 — Satelite — program muzyczny. 16.25 — Teleshop. 17.00 — Filmy animowane. 18.45 — „Geronimo" — telenowela. 19.45 — „Namiętności". 21.00 — „Jedni i drudzy" — francuski film obyczajowy. 22.50 — W domu. 23.20 — Reportaż z planu. 23.50 — Satelite. 1.35 — Pełnym gazem. 2.00 — Escape. 1.30 — Bliżej filmu.

CZWARTEK,
21 LISTOPADA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 8.30 — Tajemnice historii. Mazury. 18.00 — Dziennik. 18.10 — Koncert. 18.25 — Milioner. 18.40 — Wiadomości (ros). 18.55 — Słowo chrześcijanina. 19.05 — Teleartel. 19.35 — S. „Krewni". 20.30 — Panorama. 21.10 — Sport i loteria „Perlas". 21.20 — Krzyżowy ogień. 21.50 — Ruletka w kawiarni Konrada. 22.30 — Śpiewa I.Milkevičiutė. 23.05 — Dziennik wieczorny. 23.20 — Miłośnikom piłki nożnej.

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.00 — Teleshop. 9.05 — S. „Bez domu jest źle". 9.50 — S. „Cuda". 15.25 — Walka słów. 15.55 — Komedia anim. 16.20 — Tangomania. 16.45 — Wszystko. 17.10 — ABC zdrowia. Bóle brzucha. 17.40 — Film anim. „Wiatr w wierzbach". 18.05 — S. „Bez domu jest źle". 18.55 — Teleshop. 19.00 — S. „Cuda". 19.50 — Telekasyno. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Humor. 21.00 — Jeszcze nie wieczór. 22.00 — S. „Krewni". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Komedia anim.

BAŁTYCKA TV

8.30—17.50 — Program BBC. 18.00 — S. „Tak świat się kręci". 19.00 — S. „Cudza krew". 20.00 — NBA: spojrzenie z bliska. 20.30 — S. „Manuela". 21.00 — Godzina z R.Rajeckasem. 22.00 — S. „Wszystko od początku". 22.30 — S. „Cudza krew". 23.20 — S. „Upał w Los Angeles". 0.10—8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Dziennik CNN. 8.30 — Z pierwszych rąk. 8.40 — S. „Santa Barbara". 9.30 — S. „Maria La Del Barrio". 17.45 — Muzyka. 18.00 — S. „Beethoven". 18.25 — Polemika. 18.50 — Z pierwszych rąk. 18.55 — S. „Uroczy i odważni". 19.20 — Wiadomości. 19.30 — S. „Santa Barbara". 20.30 — Opowiedzcie swoje przygody. 20.55 — Sport. 21.05 — S. „Doktor Quinn". 22.00 — Wiadomości. 22.10 — Kino. 23.00 — Z pierwszych rąk. 23.15 — Film fab. „Finał w Rothenbaum".

WILEŃSKA TV

8.00 — Wiadomości z Wilna. 8.10 — Moje życie. 8.25 — Humor. 8.45 — S. „Śladem silnych". 9.20 — S. „Nocny upał". 10.10 — Apteka. 10.20 — Program A. Politkowskiego. 10.50 — Sezon zimowy. Towary i usługi. 11.00 — Film fab. „Zbrojna odsiecz". 12.35 — Teleshop. 13.10 — 90x60x90. 13.25 — Dla dzieci. 13.50 — Wystawa „Ochrona 96". 14.00 — Film fab. „Moja siostra Lusia". 17.55 — Koszykówka. 19.20 — Zrób krok. 20.15 — Z Moskwy. 20.30 — S. „Nocny upał". 21.20 — Wileńska jutrzenka. 21.45 — S. „Specjalny oddział". 22.45 — Z Moskwy. 23.00 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 23.15 — Kanał muz.

1 KANAŁ ROSJI

5.00 — Teleranek. 8.00 — Wiadomości. 8.15 — S. „Nowa ofiara". 9.05 — Piłka nożna. (Portugalia—Włochy). 11.00 — Wiadomości. 11.10 — Mir. 11.55 — S. „Zrodzona przez rewolucję". 13.20 — Kreskówka. 13.30 — Brainring. 14.00 — Wiadomości. 14.20 — Kosmiczni ratownicy ltn. Marscha. 14.45 — Lego go. 15.10 — Tin—tonik. 15.40 — S. „Karina i jej pies". 16.05 — Lekcja rocka. 16.30 — Dookoła świata. 17.00 — Wiadomości. 17.20 — S. „Nowa ofiara". 18.10 — Godzina szczytu. 18.30 — Show dżentelmenów. 19.00 — Moja rodzina. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.40 — Film fab. „Żyć i umierać w Los Angeles". 22.50 — Wiadomości. 23.00 — Obóz. 23.50 — Ekspres prasowy.

ROSYJSKA TV

6.00 — Ekspres poranny. 6.25 — W drodze do pracy. 6.35 — S. „Mack i Matly". 7.00 — Wieści. 7.20 — Ekspodom. 7.30 — Ekspres poranny—2. 8.00 — Szlagier retro. 8.25 — Droga redakcjo. 8.55 — S. „Santa Barbara". 9.50 — Towary pocztą. 10.00 — Wieści. 10.20 — Film fab. „Miraż. 11.30 — Robotnicze południe. 12.00 — Kreskówka. 12.10 — Autograf. 12.15 — Towary pocztą. 12.20 — Fiztech—klub. 12.25 — Rosyjski biznes. 12.55 — Magazyn nieruchomości. 13.00 — Wieści. 13.20 — Iwanow, Pietrow, Sidorow i in. 14.00 — Podwójny portret. 14.55 — Festiwal folk. 15.10 — Zatoka morska. 15.35 — Wiadomości. 16.00 — Wieści. 16.20 — Notes. 16.35 — Film fab. 17.00 — Ekspodom. 17.20 — Carska loża. 17.45 — Ciemna dla W. Starkowa. 18.00 — Nowe piąte koło. 18.40 — Bardzo ważne osoby. 19.00 — Wieści. 19.30 — S. „Santa Barbara". 20.30 — Beczka miodu. 21.00 — Pogoda. 21.05 — Film fab. „Podróżnik". 22.00 — Podium D'Art. 22.30 — Oblicze narodowości kaukaskiej. 23.00 — Wieści. 23.25 — Towary pocztą. 23.35 — Muzyka wszystkich pokoleń. 23.50 — Kto co potrafi. 24.00 — Nie śpij i patrz.

TV POLONIA

8.00 — Program dnia. 8.05 — „Od bambra do menela" — program o gwarze warszawskiej. 8.35 — „Ostoje ptaków w Polsce" — film przyrodniczy. 8.55 — „W różnych odcieniach zieleni". 9.10 — „Amator" — reportaż. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — „Dom wygnańców". 10.00 — „Polskie ABC". 10.30 — „Kowalski i Schmidt". 11.00 — „Czterdziestolatek dwadzieścia lat później" — serial komediowy prod. polskiej. 12.00 — „Uczmy się polskiego". 12.30 — „Muzyczna skrzynka". 13.00 — Wiadomości. 13.15 — „Dziennik dla ojca i matki" — dramat społeczno—polityczny prod. węgierskiej. 15.05 — „Jan Paweł II" — odc. 5 — film dok. 15.35 — Wspomnienia Festiwali Muzycznych Łańcut'94. 16.00 — Panorama. 16.20 — Omówienie programu dnia. 16.30 — „Credo" — program redakcji katolickiej. 17.00 — Ekspres reporterów... w TV Polonia. 17.30 — Przegląd prasy polonijnej. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — „Ala i As" — program dla najmłodszych. 18.30 — „Przygody rozbójnika Rumcajsa" — film animowany dla dzieci. 18.35 — „Tata, a Marcin powiedział..." 18.45 — „Krzyżówka szczęścia" — teleturniej. 19.15 — „Królewskie sny" — polski serial historyczny. 20.25 — „Opowieści z Collegium Maius". 20.45 — Dobranocka. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — Teatr Satelitarny: Marek Rębacz — „Pajęczyna". 22.45 — „O co chodzi — przyczynek do dziejów pewnej generacji". 23.25 — Program na piątek. 23.30 — Panorama. 24.00 — „Spojrzenia na Polskę". 0.20 — „Bliskie spotkania — Krzysztof Penderecki". 0.50 — „Książki najlepsze". 1.00 — Symfonia „Włoska". 1.25 — „Dom wygnańców".

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — „Moda na sukces" — serial prod. USA. 9.20 — Muzyczna Jedynka. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Bractwo Przygody i Zabawy. 10.05 — Gimnastyka buzi i języka. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Cagney. i Lacey" — serial prod. USA. 12.00 — Gotowanie na ekranie. 12.20 — Zielone pogotowie. 12.30 — Szkoły twórcze. 12.50 — Swego nie znacie. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.20 — Magazyn Notowań. 13.40 — Inwestor. 14.05 — Teleturniej filmowy. 14.25 — Nasze państwo. 14.50 — Kuszenie wyobraźni. 15.15 — Nieznany patron. 15.30 — Kołobrzeg w czasach Hanzy. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Wiadomości. 16.10 — U siebie. 16.30 — „Różowa pantera" — serial anim. prod. USA. 17.00 — Teatr jak życie. 17.25 — Język angielski dla dzieci. 17.30 — Magazyn Muzycznej Jedynki. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — „Kate i Allie" — serial prod. USA. 19.00 — Filmidło. 19.30 — Credo — magazyn katolicki. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Morderstwo" — serial krym. prod. USA. 22.05 — „W cieniu pałacu" — film dok. 22.40 — W centrum uwagi. 23.10 — Diariusz rządowy. 23.20 — Pegaz. 24.00 — Wiadomości. 0.10 — Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 0.40 — „Muzyka wielorybów" — film fab. prod. kanadyjskiej. 2.35 — „Macho w poszukiwaniu ideału kobiety" — film dok. prod. francuskiej.

POLSAT

7.00 — „Starsky i Hutch" — serial krym. USA. 8.00 — Poranek z PolSatem. 8.55 — Informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — „Czarodziejka z księżyca" — serial animowany. 10.00 — „Mac Gyver" — serial sensacyjny USA. 11.00 — „Żar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy. 12.00 — „Airwolf" — serial sensacyjny USA. 13.00 — Jesteśmy — magazyn redakcji programów religijnych. 13.30 — Plac Słoneczny — program dla dzieci. 14.00 — T.M.A.M. Gra!my. 15.00 — Motowiadomości. 15.30 — Link Journal. 16.00 — Halo Gra!my. 16.20 — Program muzyczny. 16.30 — „Ufozaury" — serial animowany. 17.00 — Informacje. 17.15 — Nie tylko dla dam. 17.45 — Magazyn. 18.10 — Kalambury — prog. rozrywkowy. 18.40 — „Skrzydła" — serial komediowy USA. 19.10 — „Świat według Bundych" — serial komediowy USA. 19.40 — Moim zdaniem. 19.45 — Informacje. 20.00 — „Drużyna A" — serial sensacyjny USA. 20.50 — Losowanie Lotto. 21.00 — „Nieustraszony" — serial sensacyjny USA. 22.00 — „Starsky i Hutch" — serial kryminalny USA. 23.00 — Informacje i biznes informacje. 23.25 — Polityczne graffiti. 23.35 — „Ulice San Francisco" — serial sensacyjny USA. 0.30 — Sztuka informacji. 0.55 — 4x4 — magazyn motoryzacyjny. 1.30 — „Żar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy.

POLONIA-1

9.00 — Teleshop. 9.30 — Filmy animowane. 10.30 — „Geronimo" — telenowela. 10.30 — „Namiętności" — serial. 12.45 — „Jedni drudzy" — francuski film obyczajowy. 14.30 — Satelite — program muzyczny. 16.25 — Teleshop. 17.00 — Filmy animowane. 18.45 — „Geronimo" — telenowela. 19.45 — „Namiętności" — serial obyczajowy. 21.00 — Koncert. 22.15 — Bliżej filmu. 22.50 — Escape. 23.20 — Sports World. 23.50 — Satelite. 1.35 — Koncerty W.A. Mozarta. 2.30 — W domu.

Domowa apteczka

Kminek

Roślina dwuletnia, pospolita w Polsce. Rośnie na miedzach, łąkach i przydrożach. W pierwszym roku wyrasta rozeta pierzastych liści, a w drugim — wysoka, rozgałęziona łodyga. Może być uprawiany w ogrodzie, ale jedynie na glebie żyznej z dużą zawartością wapnia, wilgotnej i wolnej od chwastów. Wymaga stanowiska słonecznego, rosnąc w cieniu gromadzi niewielkie tylko ilości olejku w owocach, a więc jest mało użyteczny w lecznictwie. Rozmnaża się przez siew.

Kminek zakwita w maju. Owoce dojrzewają w lipcu, w tym też okresie przystępujemy do zbioru surowca. Dzień należy wybrać pogodny. Wczesnym rankiem ścinamy rośliny, wiążemy w snopki i suszymy. Po kilkudniowym suszeniu, snopki młóci się, a otrzymane owoce przesiewa. Surowiec należy przechowywać w płóciennych woreczkach. Surowcem są owoce. Stosuje się jako lek wiatropędny, rozkurczowy i przy nadmiernej fermentacji jelitowej, przy wzdęciach, kolce jelitowej, utracie apetytu. Czasami może wykazywać nieznaczne działanie moczopędne, a także pobudzać wydzielanie żółci. Występujący w olejku lotny karwon działa toksycznie na robaki jelitowe. Kminek z racji swych właściwości miekopędnych zalecany jest matkom karmiącym; jednocześnie na niemowlęta karmione mlekiem matki działa wiatropędnie. Przetwory z kminku są szczególnie polecane osobom w podeszłym wieku oraz małym dzieciom.

Napar. Łyżkę zmiażdżonych owoców kminku zalać wrzątkiem (1 szklanka) przykryć. Po 15 minutach. Odcedzić. Pić ciepły napar 3 razy dziennie po szklance (miekopędny).

Napar z dodatkiem mięty i rumianku. Zalać szklanką wrzątku 1 łyżeczkę kwiatów rumianku, 2 łyżeczki liści mięty, 1 łyżkę zmiażdżonych owoców kminku, przykryć odcedzić po 15 min. Pić ciepły napar 3 razy dziennie po szklance napoju (kojący). 0,5-1 g sproszkowanego kminku zjadać z łyżeczką miodu lub powideł 2-4 razy dziennie.

Kolender

Jedna z najstarszych roślin uprawianych przez człowieka. Ma zastosowanie jako przyprawa i jako środek leczniczy. Rozmnażany jest wyłącznie z nasion w okresie wiosennym, bezpośrednio po obeschnięciu gleby (od końca marca). Wymaga stanowiska słonecznego, gleby żyznej, bogatej w wapń. Zakwita w czerwcu, owoce dojrzewają w sierpniu. Moment dojrzewania poznajemy po zmianie barwy owoców. Z zielonej, poprzez różową, stają się one gdy dojrzewają, żółtobrunatne. Zbioru dokonujemy, podobnie jak zbioru kminku. Surowiec należy przechowywać w płóciennych woreczkach.

Pobudza i ułatwia trawienie, znosi stany skurczowe przewodu pokarmowego oraz wzmaga ruch jelit, działa wiatropędnie (szczególnie u dzieci i osób w wieku podeszłym). Zaleca się go w schorzeniach przewodu pokarmowego, jak niezyty żołądka i jelit, zaburzenia trawienia, biegunki, wzdęcia, uczucie "pełności". Kolender ułatwia i reguluje procesy trawienia. Zaleca się także stosowanie go w schorzeniach wątroby i woreczka żółciowego. Należy stosować go w celach leczniczych wraz z owocami kminku, anyżu, kopru, kwiatami rumianku.

Odwar. Łyżeczkę owoców zalać szklanką wody o temperaturze pokojowej, wymieszać. Pod przykryciem ogrzewać przez 30 minut (nie dopuszczając do wrzenia). Przecedzić, pić 3 razy dziennie po pół szklanki odwaru.

Przygotowała G.B.

Z okazji Dnia Urodzin wspaniałemu cicerone, znawcy historii Wilna i Wileńszczyzny

Jerzemu SURWILE

składamy najserdeczniejsze powinszowania. Życzymy dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Członkowie Klubu Miłośników Wilna — Alicja Klimaszewska, Alicja Karpowicz, Alfreda Trofimowa, Zbigniew Chomicz, Olgierd Korzeniecki.

RIGIMA

tel.kom. /8-290/ 3 13 49
/8-290/ 4 07 71

Handlujemy efektywnym urządzeniem elektronicznym zwalczającym różne szkodniki:

pluskwy, karaluchy, kleszcze, myszy, szczury, krety, ptaki, dziki i in.

To niezastąpiony pomocnik w Waszym domu i w gospodarstwie.

Już certyfikowane na Litwie

ul. Kalvariju 159-203, Vilnius, tel./fax 77 83 10

♦wszystkie usługi autoserwisu
♦malowanie
♦kapitalny remont
♦przyjmujemy uprzednie zamówienia

ul. Lentvario 14 (przy Centrum Przeglądów Technicznych), Vilnius, tel./fax 64 35 85

Już jestem ubezpieczony

Mam spokój, bo:

— zabezpieczona jest moja przyszłość

— jestem w pewnych rękach

Państwowy Zakład Ubezpieczeń
Filie we wszystkich miastach Litwy.

(Zam. 1334)

FAKSAS INFORMATORIUS

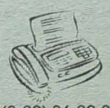

Nemokama informacija faksu visą parą

(8-22) 26 22 28

Vilniaus agentūra: tel. 65 25 24

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja — 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.
(Zam. 258)

Remontujemy mieszkania: szpachlujemy, malujemy, tapetujemy, wyklejamy glazurę oraz wykonujemy inne prace remontowe.
Vilnius, tel. 47-27-93.
(Zam. 1563)

Nie wykończony parterowy dom w pobliżu Zielonych Jezior, 150 m kw., są materiały budowlane.
Tel. 61-39-59.
(Zam. 1570)

Kupimy dom w rejonie wileńskim o powierzchni do 300 m kw.
Tel. 62-43-28, telefonować po godz. 18.00.
(Zam. 1571)

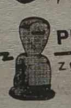

PIECZĄTKI
z gwarancją za godzinę

Wizytówki, papiery firmowe
Laminowanie (nawet plakaty)
Laminowane wyroby (cenniki, tabliczki dla sklepów, barów)

Savanorių pr. 16
Vilnius
Tel. 23-64-39, 23 09 62
(naprzeciw kina "Vingis")

Mylida

KALENDARIUM

* Środa (20.XI) jest 325 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 41 dni.
* Znak Zodiaku — Skorpion.
* Imieniny: Anatola, Feliksa, Oktawiusza, Sędzimira.
* Wschód Słońca — 7.59, zachód — 16.09. Długość dnia 8 godz. 10 min.
* Księżyc. Przed pełnią — od 18 listopada.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 20 listopada zachmurzenie z przejaśnieniami, opady deszczu. Wiatr południowo-wschodni, południowy, 6-11 m/sek. Temperatura 5-7 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni przelotne opady deszczu ze śniegiem. Temperatura w nocy i w dzień 2-7 stopni ciepła.

Uczę gry na fortepianie.
tel. 41-55-50.
(Zam. 884-D)

Sprzedam samochód "Moskwicz-2140" z 1988 r.
Tel. 67-54-97.
(Zam. 885-D)

Tanio sprzedam dwutaryfowy licznik energii elektrycznej.
Tel. 26-61-43.
(Zam. 887-D)

Weselni muzykanci.
Tel. 77-38-39.
(Zam. 889-D)

Księgowa poszukuje pracy, zgadza się na każde inne zajęcie.
Tel. 47-40-91.
(Zam. 890-D)

Praca! Dobry zarobek!
Tel. 48-02-92.
(Zam. 891-D)

Sprzedam dębowe, starodawne biurko.
Tel. 61-41-11.
(Zam. 892-D)

DROBNE ZA DARMO
KURIER WILEŃSKI

Uwaga!

Codziennie

w "Kurierze Wileńskim" możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon.....
.....
.....
.....
Adres, tel.....
.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Vilnius, Laisvės 60,
"Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA "Kurier Wileński"

Drukuje SA „Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 67218 ISSN 1392-0405 SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-78-72, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, solecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Krystyna ADAMOWICZ